Nr. 325 (z dod. por.). Dnia 23 listopada. Środa. Dnia 11 (23) listopada 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz, garmontowy albo jego miejsce, pierwszy raz 25 kop każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 3/251, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Mowa, którą wygłosił Crispi w niedzielę wieczorem podczas bankietu, wydanego dla niego przez obywateli sycylijskiego Palerma, przedstawia się w obszerniejszem streszczeniu, jak następuje.

Rozpoczął on od pełnego skruchy wyznania, że wstąpieniem swojem do gabinetu Depretisa i trwaniem w obłędnem przeświadczeniu, iż z niezawisłych resztek dawnej prawicy da się skrystalizować jądro nowego stronnictwa, popełnił dwa ciężkie błędy. Żywioły te nie odziedziczyły talentu ani wiedzy swoich mistrzów, lecz tylko ich przesądy. Pewnego dnia uważali się za dość silnych, aby podyktować mu prawa; tem się tłumaczy wyraz dumy, który doprowadził do przesilenia z d. 31-go stycznia 1891-go r. (Crispi mówi tutaj o pogardliwem złożeniu przez siebie rządów).

Nastąpiło piętnaście miesięcy bezrządu (Rudini), które były prawdziwem nieszczęściem dla Włoch. Aby zażegnać dalszy upadek wewnętrzny, rozbrzmiewa teraz okrzyk: wskrzeście dawne, historyczne stronnictwa! Wytworzenie się partji politycznej nie jest dziełem przypadku, polega ono na zrozumieniu praw historycznego rozwoju i społecznych konieczności, które stoją po nad wolą człowieka.

W parlamencie włoskim nie brakowało nigdy stronnictw.

Żywiołem rozkładowym, który zawsze rozprzęgał je i do skończonej anarchji prowadził, była mnogość przewódzców, brak wiary w powagę i ambicja ludzi nowych. Wyszła dzisiaj z wyborów większość jest luźna i rozbita, nie łatwo zdoła ją ktokolwiek spoić w jedno stronnictwo. Mimo tego budować należy pilnie gmach jego. Do tego wszakże potrzeba wielkiego zasobu skromności ze strony tych, którzy uważają się za stojących u góry, a jeszcze większego samopoznania u tych, którym brak istotnych zdolności politycznych.

Kwestja finansowa nie może doprowadzić do wskrzeszenia stronnictw. Od dwóch lat wszelako gada się tylko o finansach. W czyichkolwiekby rękach spoczywała administracja, niepodobna, aby jeden wypisywał na swoim sztandarze, jako hasło, ruinę, a drugi ratunek finansów. Prawica i lewica reprezentują: pierwsza czynnik opóźniający, poskramiający, druga prący zuchwale naprzód, i naturalną jest rzeczą, że dobroczynne te siły w przenikaniu i wypełnianiu ram życia narodowego muszą się luzować. Co nas od siebie dzieli, to odmienne pojęcie władzy i działalności rządu. Monarchja i rzeczpospolita różnią się zdaniem mojem od siebie tylko głową państwa. Zdradzają króla ci, którzy udają, że mu służą, naśladując upadły w narodowej katastrofie rząd orleański.

Po tym wyczerpującym rozbiorze położenia, szybującym w dalekich przestworach po nad głową Giolittiego, traktowanego z magnacką obojętnością, jako czynnik osobisty pośledniej wagi w ewolucji historycznej narodu, przechodzi Crispi do reform, których chwila wymaga.

Senat musi być przekształcony w ciało wychodzące z wyborów. Jest on dziś niszą, schowankiem ratunkowem dla znużonych i zwątpiałych, szyderstwem z interesów kraju i powagi monarchji. Deputowani powinni pobierać djety celem zabezpieczenia im materjalnej a tem samem i politycznej niezawisłości. Wybierać ich należy za pomocą list prowincjonalnych. System wyborów jednostkowych jest trjumfem wszelakich zawiści i małostek tyranji lokalnej, jest on najdoskonalszym wyrazem niemoralnego obałamucania ludu przez rząd i jego narzędzia agitacyjne. Naród musi ćwiczyć się cały w służbie wojennej, aby mógł w razie potrzeby miljony wysłać na zagrożone granice państwa. Wojsko stojące powinno mieć za zadanie wykształcić te masy ludowe w rzemiośle wojennem. Mówca dowodził następnie konieczności państwowego prawa kościelnego, które zapobiegłoby wszechwładzy kościoła.

Przechodząc do polityki zewnętrznej, Crispi powiada: W r. 1882 im przyłączyły się Włochy do sojuszu niemiecko-austrjackiego celem zabezpieczenia sobie obrony swojego terytorjum. Braterstwo broni powinno wywołać solidarność interesów gospodarczych. Zawarte w r. z. traktaty handlowe źle służą tej sprawie. Nie gani on odnowienia troistego przymierza przez Rudiniego, ubolewa tylko, że dokonano tego w sposób doraźny i niebaczny. Gdyby Crispi stał wówczas (w lecie r. z.) u steru rządu, byłby odnowił przymierze, wszakże na innych podstawach i wśród innych warunków. Włochy są tem państwem w gronie trzech sprzymierzonych mocarstw, które najbardziej cierpi.

Następnie wspomina Crispi o walce handlowo-ekonomicznej, jaką Francja od lat jedenastu toczy z taką zażartością z Włochami, sądząc, że je zgnębi i zmusi do kapitulacji. Odnawiając potrójne przymierze, rząd powinien był mieć na oku prawdę, że nie podobna odłączyć pytań ekonomicznych od polityki. Rozczarowania nie zniechęcają wszakże mówcy, widzi on zawsze przyszłość kraju w różowych barwach i odwołuje się z zaufaniem do młodszego

Przedstawienia konkursowe.

(Dokończenie.)

III.

„Nauczycielka", sztuka w 4-ch aktach.

Druga ewentualność, śmierć Barskiego, okryje Martę nową żałobą i przerodzi ją w tego rodzaju bohaterkę, dla której już absolutnie na widowni świata miejsca niema. Mógłby się jeszcze i Barski cofnąć po rozmyśle, ale to już rzecz prawie do przewidzenia niepodobna przy względzie na jego charakter prawy, silny i konsekwentny.

A jednak, czy istotnie ktoś temu człowiekowi życzliwy, ktoś blizko z nim związany przyjaźnią czy węzłami krwi, nie odradzałby mu małżeństwa z Martą? Czy rzeczywiście cały olbrzymi monolog Thouvenin'a w Djonizie przekona kogoś, że dwie istoty ludzkie, kochając się najczulej nawet stworzą rodzinę, to znaczy instytucję *par excellence* społeczną, która się od społeczeństwa odosobni, że wystarczą sobie na życie całe, że nie poszukają świata, ani świat się do nich nie dostanie z tem, co ma najpodlejszego: plotką i potwarzą?

Na wszystkie argumenty Thouvenin'a Andrzej hrabia Bardannes, choć do szaleństwa zakochany w Djonizie, odpowiada jedno: „nie mogę". Nie może się ożenić z Djonizą on, który był kochankiem pani de Tausettes, a więc zna dobrze obłudę ludzką, zepsucie i wie doskonale, że z pewnemi uprzedzeniami, z przesądami, które mają bądźcobądź za sobą w ogóle biorąc w przeważnej liczbie wypadków podstawy słuszne, walczyć niepodobna. To trudno, głową muru nikt nie przebije, a okoliczności danej sprawy nie można publikować w gazetach, ani wyprowadzać przed forum opinji publicznej tak, aby nikt nieświadomością tłumaczyć się nie mógł. Rehabilitacja kobiety upadłej, o ile upadek jej jest znanym, nie da się przeprowadzić przez drugiego mężczyznę, który nie był wspólnikiem jej winy. Pokuta jej, cierpienia nic na to nie poradzą, ani oczyszczenie przez nową, choćby najszlachetniejszą miłość.

„Nie dbaj o opinje głupców"—powiada Thouvenin. Przypuszczam, że Andrzej de Bardannes, czy Barski z „Nauczycielki" tą opinją głupców pogardzą, ale czy nie odczują jej ich żony, czy nie ucierpią na niej ich dzieci? Walka z wiatrakami zawsze się źle kończy dla Don Quichota. Podniecony rycerskim animuszem mógł się na nią bohater z Manchy ryzykować. Sancho Pansa mu ją odradzał. Sancho był człowiekiem bardzo praktycznym, a w każdym razie o wiele trzeźwiej i rozsądniej na świat patrzącym niźli jego pan.

To też według mnie, autor „Nauczycielki" wcale o rozwiązanie kwestji się nie starał i nie leżało to w jego intencjach, choć niby świat pobłażliwy, łagodny i szlachetny w osobie starej hrabiny Lignickiej Barskiego z Martą łączy i błogosławi. Mnie się zdaje, że w sztuce konkursowej autorowi o co innego zupełnie chodziło, to jest o niesprawiedliwość, nierówność w wymiarze kary dla księcia Porycza i Marty. Dla kobiety wszystkie cierpienia, cała żółć i obelgi świata, dla mężczyzny nic, prócz nowych, jeszcze łatwiejszych zdobyczy. Prawda, że zrywa się małżeństwo Felicji z Adamem, tak młodemu księciu do szczęścia niezbędne. Ale to jest wypadek wyjątkowy spowodowany blizkim stosunkiem Marty do hrabiny Lignickiej i tem, że skandal był za głośny, że bohaterka romansu truła się i że się potem zbiegiem okoliczności na drodze księcia znalazła. Czy zwykle tak się dzieje w świecie? Czy najbardziej awanturnicza przeszłość młodego człowieka w tym kierunku przeszkadza mu zrobić to, co się nazywa świetną partją, czy mu nawet w pozyskaniu względów kobiet nie dopomaga? Niech na to doświadczenie życiowe i obserwacja tego, na co codziennie patrzymy, odpowie.

Opinja i prawo mają tu wiele jeszcze do zrobienia. Przed niemi to autor „Nauczycielki" staje nie w charakterze obrońcy, ale jako oskarżyciel publiczny, żądając równej kary, równego wymiaru sprawiedliwości. Nie mam wątpliwości, że takim był zamiar autora sztuki konkursowej, a że go przeprowadził konsekwentnie, że kwestję postawił jasno—nie ulega zaprzeczeniu. Oparł ją głównie na charakterach, które chciał wedle możności pogłębić i najpełniej psychologicznie obrobić. Ze mu się to powiodło, że charaktery są prawdziwe, w rozwoju swoim konsekwentne, temu zaprzeczyć trudno, a błędów w tej mierze nikt chyba autorowi nie zarzuci.

Muszę nawet zwrócić tu uwagę na ciekawą a bardzo dodatnią stronę „Nauczycielki" w przeciwstawieniu do większości naszych utworów oryginalnych. Najpełniejsze, najdokładniej wystudjowane są w nowym dramacie charaktery kobiece, gdy zwykle w naszych komedjach inaczej bywa. Jeden Korzeniowski z naszych pisarzy scenicznych ma kilka charakterów kobiecych, szerzej pojętych i pełniej zakreślonych („Panna mężatka", „Młoda wdowa", „Autorka"). Inni głównie tylko kładą nacisk na mężczyzn i im też głównie, jak w życiu, tak na scenie każą odgrywać role. Nawet... galerja typów niewieścich Fredry bogatą nie jest i wielką rozmaitością nie uderza, a już co z kolekcją mężczyzn, to żadnego nie wytrzyma porównania.

Tymczasem „Nauczycielka" charaktery kobiece naprzód wysuwa. Autor zna świat niewieści, przeważnie pewnych sfer towarzyskich, ale nie ograniczał na nim swoich studjów, bo, jak już powiedziałem wyżej, i pani Agnieszka jest prawdziwą i jakby żywcem z natury wziętą. Mniej rozwinięta obserwacja co do mężczyzn, która ich usunęła na drugi plan w „Nauczycielce", nie obniża jednak wartości ich charakterów. Barski jest szlachetny, książę Porycz marny, obydwaj są prawdziwi i nic im pod względem konsekwencji zarzucić nie można.

Jest tam jeszcze pan Kocio Arkowski, *specimen*

pokolenia, wzywając je do wyboru sobie przewódzcy, który zdołałby zapewnić Włochom swobodę i wielkość pod opieką wyszłej ze zjednoczenia narodowego, popularnej monarchji.

Sens moralny przemówienia jest taki: Crispi pozostał wiernym swej nienawiści dla prawicy i, nie widząc podstaw racjonalnych sojuszu z nią, oświadcza się za powrotem do podziału na dwa wielkie stronnictwa historyczne: lewicy i prawicy.

Już tą jedną ideą stanął on w otwartej sprzeczności z Giolittim, który głosi ideę przekształcenia się dawnych stronnictw w duchu potrzeb nowoczesnych i aktualnych. Giolitti nie może więc liczyć na poparcie Crispiego. Oto najnowsza ewolucja w polityce wewnętrznej Włoch. *Br. Z.*

U techników.

Inżenier Wojciechowski w obszernym i bardzo starannym odczycie przedstawił członkom sekcji przemysłu technicznego obraz zabiegów i starań o doprowadzenie do skutku budowy kolei syberyjskiej.

Na bogactwa przyrodzone Syberji pierwszy zwrócił uwagę w r. 1819-ym ówczesny jenerał-gubernator Sperański. Po nim minister Kankrin w r. 1835-ym, dalej hr. Murawiew Amurski i hr. Ignatiew żywo bardzo zajmowali się rozwojem tego kraju.

Bogactwo Syberji dotychczas, gdy o dokładnem zbadaniu pod względem geologicznym mowy być nie może, nie jest dokładnie znane. Oprócz gruntów urodzajnych, olbrzymiej przestrzeni lasów, obszernych pastwisk, źródło dochodu stanowią jeszcze przemysł i handel. Rozwój tych ostatnich zależy jednak zawsze i wszędzie od dobrych dróg komunikacyjnych, których w Syberji brak. Początkowo starano się przez uspławnienie rzek i połączenie ich systemem kanałów udogodnić komunikację, jednakże trudności klimatyczne, dozwalające na ruch statków tylko przez pięć miesięcy w ciągu roku, nie mogły rozwiązać i nie rozwiązały trudności, pomimo, że żegluga rozwinęła się bardzo, tak, że pomiędzy Tiumeniem a Semipałatynskiem kursuje 80 statków parowych. Obecnie też budowany jest jeszcze kanał, łączący rzekę Ob z Jenisejem, jednakże zbyt szczupłe fundusze, na cel ten ponoszone, nie rokują prędkiego i pomyślnego wykończenia. Komunikację wodną pomiędzy Jenisejskiem, Krasnojarskiem i Minusinskiem ułatwiają statki parowe, sprowadzone z Europy, do ujścia Jenisseju, a ztąd w górę rzeki. Ze względów klimatycznych połączenia wodne nie są w stanie zadość uczynić wymaganiom świata kupieckiego, dla którego zawsze i wszędzie dewizą: „czas, to pieniądz".

Rok 1887-my stanowi ważny moment na drodze do znakomitego wszechświatowego rozwiązania zadania przez ułożenie toru kolejowego. Komisja, złożona z przedstawicieli ministerjów: wojny, dróg i komunikacyj, skarbu i kontroli, opracowała program i wyznaczyła punkty wytyczne nowej kolei.

Proponowane były trzy kierunki: 1) południowy przez Akbazarsk, Pawłodar, Minusinsk, Władywostok; 2) północny: z Niżnego Nowgorodu przez Perm, Jekaterynburg, Tiumeń, Tomsk, Niżne Udinsk i 3) pośredni przez Ufę, Złatoust, Czelabinsk, Kurhan, Petropawłowsk, Omsk, Tomsk do Władywostoku.

Pierwszy z tych kierunków zarzucono, gdyż linja prowadzi w części przez kraj b. górzysty, w części znowu przez step niezaludniony i bezwodny. Za drugim kierunkiem przemawiało wiele, przedewszystkiem zaś stanowił on najkrótszą komunikację między oceanem Spokojnym a Moskwą.

Wybrano jednak ostatecznie trzeci, pośredni kierunek przez Samarę, Ufę, Czelabinsk, Omsk (Tomska linja kolejowa nie dotyka, lecz omija go w odległości 70-iu wiorst), Krasnojarsk, Irkuck, wzdłuż wybrzeża jeziora Bajkalskiego, a dalej, trzymając się ciągle granicy państwa, przez Chabarówkę do Władywostoku.

Za tym kierunkiem przemawiały motywy decydujące, a mianowicie zbliżenie się do portów morza Czarnego, Odesy i Mikołajowa dla zbytu produktów surowych do Francji i Włoch, z możnością ominięcia portów niemieckich i angielskich; ułatwienie dowozu w odwrotnym kierunku węgla dla górnictwa syberyjskiego, co wobec braku drzewa na miejscu stanowi ważne udogodnienie.

Kolej syberyjska od Samary do Władywostoku wynosi 8,451 wiorst; z Petersburga do Władywostoku 9,794 wiorst, czyli odległość prawie taką samą, jak z Londynu do Przylądka Dobrej Nadziei.

Część kolei, a mianowicie z Samary do Ufy, ukończono w 1888-ym roku, długości 380 wiorst; kolej pomiędzy Ufą a Złatoustem, wiorst 301, również wykończono i oddano do użytku publicznego.

Ostatnia część: Złatoust-Czelabińsk, wiorst 157, jest obecnie w robocie i prawdopodobnie w r. b. wykończona zostanie całkowice. Na wschodnio-syberyjskim oddziale znajduje się w budowie oddział ussuryjski, mający 393 wiorst.

O wykończeniu całej tej olbrzymiej sieci na razie mowy nawet być nie może; upłynie co najmniej okres 10-letni, nim kolej syberyjska zwiąże Europę z dalekim wschodem. O skutkach tego przedsięwzięcia, a mianowicie o wpływie ulepszonej komunikacji na przemysł i handel, nie może być dwóch zdań.

Nietylko płody rolnictwa znajdą obszerne rynki zbytu, lecz bogactwa metalurgiczne, których Syberja posiada bardzo wiele, stworzą nowe źródła pracy i zarobku, i wpłyną niewątpliwie na zwiększenie bogactwa krajowego. Teraz już dochodzą wieści o odkryciu pokładów węgla kamiennego, obfitszych, niż w innych krajach.

W badaniach Syberji i jej bogactwa z ramienia ministerjum dóbr państwa przyjmują udział rodacy inżenierowie: Bohdanowicz, Jaworowski i Jaczewski.

Odczyt przyjęło liczne grono słuchaczów bardzo przychylnie, dziękując prelegentowi szczerym i zasłużonym oklaskiem.

W sprawie elektrycznego oświetlenia m. Warszawy dyrektor Alberti objaśnił, że $1\frac{1}{2}$ roku temu złożył on projekt, bardzo szczegółowo opracowany, na ręce ówczesnego prezydenta, jenerała Starynkiewicza.

Do tej pory odpowiedzi na swoją propozycję nie otrzymał, a jako dowód, że Towarzystwo dessauskie na serjo pragnie spełnić to, do czego w projekcie się zobowiązać zamierzało, służy fakt kupna placu na centralną stację za sumę przeszło 50,000 rs.

Być może przecież, że sprawa elektrycznego oświetlenia nie została złożoną do akt.

Zakończenie wieczoru stanowiły drobne wiadomości techniczne. *A.*

PRZEDSTAWIENIA KONKURSOWE.

Po za powodzeniem kasowem, „Nauczycielka" doznała też przychylnej oceny i śród naszych krytyków.

Nie powtarzamy tu sądów o samej sztuce, pozwalamy sobie jednak na powtórzenie opinij o wystawie i przedstawieniach konkursowych w ogóle.

Oto co pisze sprawozdawca *Kur. Poran.*:

„Komisja konkursowa sprawia nam dziwne niespodzianki: po „Flircie", rozłakomiwszy publiczność, uraczyła ją „Szarem życiem", jakby odebrać jej chciała apetyt do dalszej zastawy, a kiedyśmy wszyscy skrzywili się i stracili nadzieję, aby na wety mogło zostać coś możliwego do strawienia, ukazuje się nagle „Nauczycielka" na biesiadnym stole konkursowym, — kąsek nie lada, któremu względnie należało się stanowczo pierwszeństwo przed innemi."

*

***Słowo*, którego sprawozdania teatralne ukazują się w parę lub kilka dni dopiero po premjerze, poprzestaje na notatce dziennikarskiej:**

„Na pierwszem przedstawieniu trzeciej z rzędu sztuki konkursowej p. t. „Nauczycielka" teatr Rozmaitości przepełniony był po brzegi. Publiczność wysłuchała w skupieniu tej niezaprzeczenie interesującej nowości, darząc grających częstemi i gorącemi oklaskami. Wystawa zaświadczyła o prawdziwej staranności reżyserji."

*

czysto galicyjski, mało wpływający na przebieg akcji, ale uderzający podobieństwem do oryginału, chwyconego bardzo szczęśliwie z natury. Ten kretyn o zakutym czerepie całe życie spędza nad kombinacjami heraldycznemi. Myślałby kto, że ma przed sobą mamuta albo mastodonta, ale jednak tak źle nie jest, bo młodzian to obiecujący, który idzie z postępem czasu. On już i odczyty miewa i dzieła poważne wydaje. Nie chce ukrywać światła przed narodem, jak w studni, w swojej zabitej kołkiem herbowym mózgownicy idjotycznej. Ludzkość się od niego dowie, świat cały przekona, że Arkowscy są najstarszą szlachtą galicyjską, bo się wywodzą wprost od Arki. A jeźli wobec tego nie mają wszelkich warunków do sterowania wszystkiem, czem z korzyścią, wygodą, spokojem i zaszczytem dla siebie bez odrobiny mózgu sterować można, jeźli ktoś się ośmieli zaprzeczyć im tego prawa, na herbarzu opartego, no to już niema po co żyć na świecie! Toby już był taki upadek, ale to taki upadek ogólny, że o nim bez zgrozy myśleć niepodobna! Arkowskim zaprzeczyć praw wyjątkowych i przywilejów! Arkowskim z Arki! —światby się skończył.

Ten idjota konkuruje również o rękę Felicji i kto wie, czy jej nie otrzyma po zerwaniu z księciem Poryczem. Ma sprytną mamę, zaufanie w siebie, no i wywodzi się z Arki. Jest też pewno członkiem wielkomiejskiego kasyna, czy klubu końskiego, trudno wymagać korzystniejszych warunków na męża miljonowej dziedziczki, ostatniej latorośli wielkiej magnackiej rodziny.

Wyga salonowy, Czelatycki, pieczeniarz z powołania, a plotkarz z urzędu, jest czwartą i ostatnią postacią męską w sztuce, gdy czupurna i drwiąca niemiłosiernie z brata panna Walerja Arkowska wraz z mamą kompletu figur niewieścich dopełnia.

Jak zwykle w utworach, na rozwoju charakterów i psychologji opartych, akcja „Nauczycielki" nie jest bardzo ożywioną, a nawet może się wydawać nieco przewlekłą tym, którzy przywykli w teatrze śledzić tylko fabułę na scenie, bawić się epizodami farsy, lub szukać niespodzianych powikłań intrygi komedjowej. Według mnie nie jest to zarzut dla „Nauczycielki", ale przy jędrnym, silnym i pięknym, prawdziwie literackim języku w djalogu — zaleta i zasługa. To jest utwór poważnie traktowany, może z błędami w architektonice scenicznej, bez bijącego w oczy temperamentu dramaturga czy komedjopisarza, ale za to z wielkim szacunkiem dla literackiego zadania sztuki. Rozumiem tu przedewszystkiem pod tym szacunkiem dbałość o czystość, piękność i poprawność języka, stylu i formy nieposzlakowanej czystości djalogu. Na to trzeba zwracać uwagę i z uznaniem zaznaczać, gdy się te przymioty w utworach scenicznych ostatnich czasów spotyka, bo niestety smutno się pod tym względem dobytek najświeższej doby zaznacza.

Jedyny zarzut, jakibym zrobił „Nauczycielce", dotyczy aktu czwartego. Autor potrzebował zebrać razem wszystkich aktorów swojej akcji, więc ich zgromadził na próbę koncertu do Arkowskich. W koncercie tym Marta ma grać, Barski śpiewać. Że przyszedł tam książę Porycz już po zerwaniu z Felicją, to się da do pewnego stopnia usprawiedliwić, jakkolwiek sprytna mama Arkowska możeby go i na próbę nie dopuściła, gdy wie, że książę rywalizuje z jej synem. Ale dlaczego przyszła tam Marta po dramatycznych przejściach z hrabiną Lignicką, pożegnaniu z Felicją i przyrzeczeniu danem babce, że z jej wnuczką wszelkie zerwie stosunki? Jest to niezręczność autorska, która mnie dziwi wobec wprawy pisarza scenicznego, tak dobrze udowodnionej w trzech pierwszych aktach.

Sądzę, że logiczniejby było zgromadzić potrzebne osoby nie pod pozorem zabawy, na którą ich rozdrażnienie danej chwili nie pozwala, ale poprostu z powodu wyjazdu Marty w jej mieszkaniu, albo u hrabiny Lignickiej, która w ten sposób żegnając młodą kobietę w liczniejszem zebraniu, dałaby jej jakieś zadośćuczynienie moralne za ostracyzm przeciwko niej rozwinięty.

Również błędem i niezręcznością jest scena w akcie czwartym, gdy Barski podsłuchuje, a raczej wypadkiem jakimś słyszy wzajemne wyrzuty Porycza i Marty. Wszakże książę sam mówi w tej scenie, że jeźli Marta nie naprawi jego stosunków z Lignicką, on wyzna całą prawdę Barskiemu, okryje ją hańbą w jego oczach, zniszczy miłość i szacunek Barskiego dla ukochanej kobiety, która w ten sposób straci ostatni skarb, ostatnią pociechę w życiu. Na odmowę Marty ulegania jego woli mógł istotnie książę groźbę swoją w czyn wprowadzić i tak samo niespodziewane oburzenie i wyzwanie Barskiego wywołać. Scena taka w mojem przekonaniu byłaby jeszcze efektowniejsza, a bezwzględnie naturalniejsza i prostsza, gdy podsłuchiwanie jest zawsze niełądne, rażące i przy całem swojem nieprawdopodobieństwie straszliwie nadużyte szczególniej przez początkujących autorów.

Jedyne to są dwa zarzuty, które „Nauczycielce" postawić mogę. Motywuję je i usprawiedliwiam, o ile mi się zdaje, słusznie, a nie chciałem ich przemilczeć, aby mnie o stronność dla trzeciej komedji konkursowej nikt pomówić nie mógł. Z tego, com o niej napisał, wynika dość jasno, że sztukę te cenię wysoko, a w jakim stosunku ją stawiam do dwóch poprzednich konkursowych, o tem przemilczę aż do chwili zapadnięcia wyroku sędziów, przez dyskrecję, jaką w danym wypadku za obowiązującą krytyka uznaje.

O grze artystów trzebaby mówić dużo, a przedewszystkiem rozpisać się o pannie Marczello, dla której należałoby wyczerpać cały słownik wyrazów zachęty i uznania, pochwał w stopniu najwyższym. Nigdy utalentowanej artystki nie widziałem grającej tak skończenie dobrze, jak rolę Marty w „Nauczycielce". Stopniowanie i cieniowanie efektów, śliczne modulacje głosu, utrzymane stale w półtonach, ciągłe panowanie nad sobą przy doskonałem uwydatnieniu cierpień i bólów Marty, prostota, naturalność, a przytem szczerość łez tłumionych, okrzyki zgrozy pokonane siłą woli, powstrzymane na ustach, choć piersi cisną i dławią ofiarę tylu przejść dramatycznych — oto

W artykule „Sztuki konkursowe" sprawozdawca *Wieku*, zastanawiając się na wstępie nad gustami publiczności, nad sprawą formy i smaku literackiego, tak rzecz swoją prowadzi:

„Sztuka wczorajsza obrony pod tym względem (smaku literackiego) nie potrzebuje — kto lubi rzeczy wykwintne, pewną stylowość roboty i wytworność, ten aż nadto będzie przekonany! Ale idzie o ten wyjątkowy stosunek autorów sztuk konkursowych do widza, stosunek, który stał się jeszcze bardziej wyjątkowym przez niezwykłe powodzenie farsy „Flirtu" i pomyłkowego wprowadzenia „Szarego życia" na repertuar.

„Mogłoby się zdawać, że rodzaj lżejszy, do którego pierwsza ze sztuk należy, i bezrodzajowy utwór drugi są tym właśnie produktem, jaki pragnie polecić — nie nagrodzić, naturalnie — komisja. Byłoby to równą krzywdą dla konkursu, jak i dla teatru, który wprawdzie kasowo powinien być zadowolony, ale mógłby rościć pretensje do rodzaju tych materjalnych korzyści.

„Okazało się tedy wczoraj, że komisja liczyła się z innemi także względami, zalecając „Nauczycielkę"."

Podnosząc pierwiastek literacki w nowej premjerze, recenzent przechodzi dalej do treści sztuki.

*

W pierwszej części swojej oceny krytyk *Dzien. dla wszyst.* pisze:

„Honor sądu konkursowego został ocalony.

„...„Nauczycielka" sprawiła miłą niespodziankę tym widzom, których dotychczasowe wyroki krytyków konkursowych bardzo pesymistycznie usposobiły do oglądania nowego przez nich zaleconego utworu.

„Nauczycielka", lubo niepozbawiona usterek, stanowi przecie pracę pióra doświadczonego i utalentowanego, jak to widać z całości i z jej szczegółów."

*

W *Kur. Codz.* p. Marjan Gawalewicz między innemi utrzymuje, że:

„...„Nauczycielka" jest niezaprzeczenie literacką pracą w szlachetniejszym stylu, a grana zwłaszcza tak wybornie w rolach głównych i epizodycznych może zająć wyborową publiczność.

„P. Marczellówna stworzyła bardzo subtelnie odczutą a z niepospolitym artyzmem traktowaną rolę tytułową. Umiała się przestroić całkowicie, okiełznać, ułożyć do swego zadania i zagrała „Nauczycielkę" tak, jak dawno już nie pamiętamy tej niepospolitej artystki grającej z taką miarą, a jednak z taką prawdą i głębią uczucia."

*

W taki mniej więcej sposób odzywają się też i dzienniki dzisiejsze.

„Nauczycielka" zdobyła sobie prasę i publiczność od pierwszego przedstawienia, a powodzenie tej sztuki niewątpliwie wzrastać będzie w miarę pogłębiania się gry artystów i rozbudzania interesu śród ogółu słuchaczów.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w związku z projektem nowych przepisów o przyjęciu poddaństwa russkiego pozostaje inny o ograniczeniu kolonizacji cudzoziemskiej w obrębie państwa, a zwłaszcza na kresach zachodnich. Jak donosi cytowana gazeta, do rady państwa wniesiono projekt uzupełnienia przepisów z d. 26 go marca 1887-go r. o cudzoziemcach.

= W r. 1893-im wyznaczono, jak donoszą dzienniki petersburskie, trzy terminy egzaminów (w marcu, czerwcu i październiku) dla osób, wstępujących do wojska w charakterze ochotnika według 2-ej kategorji.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż rada państwa zatwierdziła ostatecznie projekt podwyższenia akcyzy od nafty, a mianowicie do 60 kop. dla olejów naftowych lekkich i do 50 kop. dla ciężkich.

= *Birż. wied.* dowiadują się, iż w Banku państwa poruszono kwestję wydawania pożyczek fabrykantom maszyn i narzędzi rolniczych na zastaw ich produkcji.

= *Birż. wied.* przytaczają szczegóły projektowanego podatku gruntowego od lasów. Lasy według projektu mają być podzielone na dwie kategorje: 1) takich, gdzie może być zaprowadzone gospodarstwo leśne z rocznemi porębami i 2) takich, gdzie warunki miejscowe stają na przeszkodzie urządzeniu gospodarstwa leśnego. Lasy pierwszej kategorji opodatkowane będą odpowiednio do ich wartości, rodzaju drzewa, obrotów z porębami i t. d. Lasy drugiej kategorji opłacać mają: a) podatek od obszaru i b) od wartości drzewa wycinanego lub obracanego na cele przemysłowe.

= *Warsz. Dniewnik* pisze, że zarząd warszawskiego okręgu komunikacyj występował, jak wiadomo, do władzy wyższej z przedstawieniem o konieczności zbudowania w Warszawie trzeciego stałego mostu przez Wisłę, zarówno z powodu zwiększenia się ruchu miejskiego, jak i ze względu na potrzeby zarządu wojennego. Przedstawienie to uznane zostało za zasługujące na uwzględnienie, ale ze względu na trudności finansowe odłożono do czasu nieograniczonego zarówno budowę mostu, jak i sporządzenie jego planu i kosztorysu. Obecnie, jak zapewnia pomieniony dziennik, zarząd warszawskiego okręgu komunikacyj wystąpił ponownie z przedstawieniem o wyasygnowanie 10,000 rs. na sporządzenie tymczasowych planów i kosztorysów budowy mostu, bez których między innemi nie można wydać opinji o przedstawionym zarządowi projekcie inżeniera Deversa, urządzenia bulwarów. Naczelnik zarządu komunikacyj okręgu warszawskiego tak dozór nad sporządzeniem planu, jak i dozór nad samą budową mostu zamierza powierzyć znanemu konstruktorowi mostów kolejowych, inżenierowi i profesorowi Bielelubskiemu.

= W r. 1893-im, na zasadzie obowiązujących przepisów, na wzmocnienie funduszów departamentu gospodarczego ministerjum spraw wewnętrznych, z tytułu przeniesienia do wzmiankowanego departamentu spraw gubernij Królestwa Polskiego dotyczących, powinna być odliczona suma rs. 6,000 z dochodów miast wspomnianych gubernij, w stosunku do ilości dochodów tych miast. Z sumy tej przypada na Warszawę rs. 3,000, o których odliczenie z funduszów miejskich i wniesienie do kasy gubernjalnej warszawskiej magistrat tutejszy w tych dniach odebrał polecenie.

= Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej dobroczynności publicznej, pod przewodnictwem p. Waraksina odbytem, rada ta zastanawiała się nad projektem przejęcia w administrację własną instytucyj filantropijnych, ostatniemi czasy staraniem p. oberpolicmajstra i ofiarnością publiczną dźwigniętych, jak przytułki noclegowe, herbaciarnie dla ubogich i t. d.

= W kwestji jednodniowego spisu wagonów, który się ma odbyć w maju r. p. na kolejach, z zarządu kolei terespolskiej wydelegowany został do Petersburga zarządzający wydziałem statystyki wagonów p. Józef Nauwczyński; jednocześnie podążył za nim p. Jan Pogonowski, urzędnik tejże kolei, któremu poruczono doręczenie ministerjum komunikacyj budżetów na r. p.

= Za rzeź bydła rogatego na potrzeby wojsk garnizonu warszawskiego w bydłobójniach miejskich ustanowiona została opłata po kop. 50 od sztuki.

= O przebiegu epidemji cholery w Warszawie i w gubernjach Królestwa Polskiego ogłoszone zostały następujące dane:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Znajd.
W m. Warszawie				
D. 20-go listopada:	—	—	—	16
W gubernji łomżyńskiej:				
d. 16-go listopada:	—	—	2	11
W gubernji lubelskiej:				
D. 18 i 19-go listopada:	13	11	7	85
W gubernji siedleckiej:				
D. 18 i 19-go listopada	18	10	7	46

= Z dokonanej rewizji w domu pod nrem 12-ym przy ulicy Krochmalnej okazały się, jak donosi *Gaz. polic.*, różne nieporządki, dla których usunięcia polecono w 30-tu lokalach otynkować sufity i ściany, wyreparować podłogi, drzwi, futryny okien, zmienić piece, przebudować kuchnie, wybielić wszystkie kurytarze i klatki schodowe, urządzić drabinę dla kominiarzy i dać mieszkanie drugiemu stróżowi. Wszystkie te roboty polecono dopełnić w ciągu 7-iu dni,

---

czynniki składowe gry panny Marcello w tej szlachetnie pojętej i świetnie opracowanej roli, która jej naczelne miejsce w naszym dramacie utwierdza i zapewnia.

Pani Niewiarowska również bardzo pięknie grała hrabinę Lignicką, stworzyła postać pełną godności poważnej matrony z charakteryzacją typową. Powodzenie pani Niewiarowskiej było najzupełniej zasłużone w tej roli. Talent to prawdziwy, praca i sumienność wielka, a pani Niewiarowska, jako matka charakterystyczna, dama wielkoświatowa i intrygantka, przy wrodzonej dystynkcji nie ma na naszej scenie w tym zakresie artystki sobie równej. Może się dziwnem wyda wobec tego moje przypuszczenie, że pomimo całej pięknej gry pani Niewiarowskiej, właściwszą do roli hrabiny Lignickiej byłaby pani Rakiewiczowa? Opieram to zdanie najzupełniej osobiste na pewnych odcieniach miękkości kobiecej w tej zacnej hrabinie, których pani Niewiarowska tak uwydatnić nie mogła, jak pani Rakiewiczowa, bo głos ma twardszy i z natury oschlejszy. Gdyby Lignicka była tylko wielką damą, tylko kobietą surowych zasad i nie wzruszała się smutnym losem Marty, nikt dla niej nad panią Niewiarowską odpowiedniejszym by nie był. Ale są tam momenty liryczne, chwile rzewnego współczucia w scenach z Martą i Felicją, które znowu z prawa wyjątkowego talentu pani Rakiewiczowej przywilej stanowią.

Wątpliwość moją co do roli Lignickiej tłumaczę jeszcze i tem, że pani Niewiarowska grałaby wtedy rolę Arkowskiej i stworzyłaby jakąś postać z wielkoświatowej intrygantki, z której pani Borkowska nic zupełnie wydobyć nie umiała. Jest to znowu skutek naturalny pchania tej także przecież utalentowanej i użytecznej artystki w role najzupełniej dla niej niewłaściwe. Kumoszki, baby rajfurki, plotkarki, nawet bardzo poczciwe szlachcianki, ale z dworku, nie z pałacu, chłopki wreszcie i wszelkie charakterystyczno-komiczne o niższym zakroju role, oto właściwy zakres bardzo użytecznej pracy pani Borkowskiej na naszej scenie. Tylko nie księżne, hrabiny i nie wielkie damy przez litość! bo taką pani Borkowska być nie umie, równie jak podstarzałą kokietką, która abdykować nie chce. We „Flircie" tak jak w „Nauczycielce" pani Borkowska ma role dla siebie nieodpowiednie. Arkowska jest tutaj obsadzona jeszcze niewłaściwiej od romansowej baby z „Flirtu".

Niestety, skłaniając głowę przed tyloletnią pracą jubilatki, pani Mazurowskiej, nie mogę się zgodzić na tę panią Agnieszkę, o której doniosłości w nowej sztuce już mówiłem. Nie, stanowczo nie! Pani Mazurowska grała rolę po swojemu; ubrała się przesadnie w jakąś suknię jedwabną koloru jaskrawego, włożyła na głowę komiczny kapelusz, równie rażący jak sposób uczesania włosów i zagrała najoryginalniejszą figurę w „Nauczycielce" zupełnie tak, jak pannę Eulalję w „Kawalerze marcowym", albo sekutnicę teściowę w „Niespodziankach rozwodowych". Ależ to wcale co innego, wcale nie to!

Marta nie pozwoliłaby swojej matce tak się ubierać. Ona jej przecie sama suknie sprawia i kapelusze. Dlaczego ta pani Agnieszka ma włosy malować czy perukę nosić? Ona o nowem zamążpójściu ani spóźnionej kokieterji nie myśli na starość. Jej cechami charakterystycznemi są tylko: brak serca, egoizm, małe rozwinięcie umysłowe, myślenie o sobie, a zaniedbanie córki, wreszcie łakomstwo i pewna pyszałkowatość. Pani Mazurowska była tak do tej roli niewłaściwą, że formalnie psuła wrażenie znakomitej gry panny Marczello, której utrudniała i tak potężne zadanie koniecznością pokrycia niedostatków swojej partnerki. Pani Agnieszka była matką na parawan a nie prawdziwą postacią z życia wziętą, tak dobrze przez autora postawioną i opracowaną.

Otóż to była rola dla pani Borkowskiej, któraby ją zrozumiała i przedstawiła z właściwym sobie talentem i usposobieniem do tego rodzaju postaci mieszczańskiej czy szlacheckiej, ale zawsze niższej sfery towarzyskiej. W tym rodzaju ma już pani Borkowska bardzo dobrą rolę matki w „Honorze" Sudermana.

Pannę Trapszównę tuż obok panny Marczellówny stawiłbym w „Nauczycielce", bo mnie wzruszyła szczerością uczucia, grą naturalną, pełną prostoty i prawdy. Ta Felicja była takiem poczciwem, dobrem, sympatycznem dziewczątkiem! Była nią, bo panna Trapszówna robiła złudzenie prawdy, a nie gry aktorskiej. Trochę wzmocnienia głosu, trochę siły więcej w ogóle, a jakaby to była artystka liryczna, kto wie nawet, czy nie dramatyczna z panny Trapszówny, przy jej talencie i inteligencji!

Wesoło i swobodnie grała panna Czakówna tym razem mniejszą rolę figlarnej i złośliwej Walerki Arkowskiej, reprezentując z panem Wolskim, jej bratem, owym zajadłym heraldykiem, żywioł komiczny w „Nauczycielce".

Pan Prażmowski był księciem dystyngowanym, zimnym i ostrym z zakrojem czarnego charakteru. Pan Nowicki serdecznie i z uczuciem kochał się i bronił prześladowanej przez Porycza Marty.

„Nauczycielki" słucha publiczność, zapełniająca teatr, z początku jakby z pewnem zdziwieniem — tak się już odzwyczajono od rzeczy poważniejszych na naszej scenie, a tu jeszcze i utwór oryginalny w dodatku! Prawdziwa niespodzianka! Do równowagi doszliśmy dopiero od połowy pierwszego aktu, a od tej chwili wrażenie publiczności rosło, słuchano sztuki z powagą i w skupieniu przykładnem.

Że panna Marczellówna była bohaterką wieczoru, o tem nawet mówić nie potrzeba, a przy niej p. Niewiarowska z panną Trapszówną po każdym akcie kilkakrotnie musiały dziękować za oklaski całej sali. Łez było dużo w teatrze, a przy wyjściu wiele dyskusji o sztuce i jej autorze. „Nauczycielka" zajęła i wzruszyła wszystkich, mówią o niej, rozprawiają, spierają się o kwestję w niej poruszoną! Cel dzieła i jego twórcy dopięty...

Kazimierz Zalewski.

w przeciwnym razie właściciel zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej z zastosowaniem prawnych środków przymusowych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z uwagi, że właściciele restauracyj: pod nrem 18-ym na Solcu, Aleksander Nowaczyński, i pod nrem 26-ym przy ulicy Wilczej, Moszek Pióro, trzykrotnie byli w r. b. sądzeni za sprzedaż trunków w godzinach zabronionych, polecam na zasadzie § 617-go ust. komisarzowi cyrkułu 9-go odebrać od osób wzmiankowanych patenty na handel trunkami i jeżeliby się okazało, że Nowaczyński lub Pióro i nadal będą się trudnili handlem trunkami, to należy z nimi postąpić w myśl § 596-go ustawy."

= Komisja poborowa warszawska dokonywała wczoraj oględzin lekarskich popisowych z cyrkułów: bielańskiego, nowoświatowego i praskiego, wniesionych do list uzupełniających, a podlegających superrewizji bez losowania, oraz posiadających odroczenia do poboru tegorocznego. Rezultat oględzin był następujący: przyjęto do wojska 32-ch (chrześcjan 20-tu i żydów 12 tu), zaliczono do pospolitego ruszenia 16-tu (chrześcjan 10-ciu i żydów 6-ciu), udzielono odroczeń do r. p. 9 (chrześcjanom 6-ciu i żydom 3), do szpitala odesłano 2-ch (chrześcjanina 1 i żyda 1), za niezdatnego zupełnie uznano 1 chrześcjanina. Dziś stają do superrewizji tacyż popisowi z cyrkułu jerozolimskiego, jutro zaś z cyrkułu wolskiego, oraz ci, którzy w losowaniu tegorocznem wyciągnęli numery od 1—100. Komisja poborowa powiatowa asystowała w dniu wczorajszym losowaniu popisowych z II-go oddziału poborowego powiatu warszawskiego, obejmującego gminy: Jabłonna, Okuniew, Brudno, Nieporęt, Wawer, Zagóździ, Góra, oraz miasto Nowy-Dwór; dziś dokonywa superrewizji popisowych, posiadających odroczenia z lat zeszłych, oraz popisowych, którzy w losowaniu tegorocznem wyciągnęli numery od 1—150, jutro zaś stawać będą przed nią do superrewizji popisowi, posiadający numery od 151—400.

= Z uwagi, iż z dniem każdym do kancelarji warszawskiego kantoru Banku państwa zgłaszają się bezustannie z prośbami nowe kandydatki do otrzymania biletów loteryjnych na sprzedaż, zarządzający tymże kantorem wydał okólnik, porozwieszany w biurach, że na bieżące trzechlecie, poczynając od 159-ej loterji, wszystkie losy już rozdano i do dyspozycji niema ani jednego losu.

= Wczoraj, o godz. 5-ej po południu, na posiedzeniu wydziału ekonomicznego w warsz. Towarzystwie dobroczynności, pod przewodnictwem p. Ignacego Kisielnickiego do czynności rewizji kas groszowych za r. b. zaproszeni zostali pp.: Mieczysław Łętowski w ochronie I-ej; Tomasz Zydel w II-ej; Antoni Rzeszotarski w IV-ej; Eryk Jachowicz w V-ej; Franciszek Margasiński w VI-ej; Henryk Piaszczyński w VII-ej; Seweryn Niedzielski w XII-ej; Antoni Rzeszotarski w XVI-ej; Antoni Manduk w XXX-ej; dr. Jan Guirard w XXXI-ej (na Szmulowiznie); Jan Nawrocki w XXXII-ej (na Nowej Pradze).

= Zakłady cegielniane w Jelonkach wkrótce połączone będą odnogą kolejową od przystanku Włochy z koleją wiedeńską. Odnoga ta będzie miała dwie wiorsty długości.

= Po ukończeniu wewnętrznej restauracji gmachu magistratu, wszystkie biura powróciły do zajmowanych poprzednio lokalów.

= Naczelnik warszawskiego kantoru pocztowego ogłasza, że z powodu zmiany rozkładu pociągów kolei petersburskiej, a mianowicie z powodu, że pociąg nr. 5, przychodzący dotąd o godz. 4 m. 23, przychodzi obecnie o godz. 7 m. 53 zrana, korespondencja, przewożona tym pociągiem, jak również przychodząca po godz. 6-ej wieczorem dnia poprzedniego, rozdawana jest listonoszom o 30 do 45 min. później, niż dotychczas.

= Jutro, t. j. d. 24 go b. m., o godz. 7½ wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sesji IV-ej drobnego przemysłu i rzemiosł, której program obejmuje: 1) odczytanie protokułu z poprzedniej sekcji; 2) p. Józef Leski mówić będzie „O nowościach w przedmiocie wyrobów drobnego przemysłu i rzemiosł"; 3) p. A. Rauer poda wniosek w sprawie podziału szkół rzemieślniczych na kilka grup; 4) p. Karczyński podniesie sprawę polepszenia bytu czeladników szewskich.

= Z powodu ukończenia kadencji trzyletniej starszego i podstarszego w zgromadzeniu organmistrzów warszawskich, na następne 3 lata, zgodnie z wnioskiem magistratu, zatwierdzono na stanowisku starszego p. Juljana Hinza i podstarszego p. Leopolda Blomberga. W nowo utworzonym zaś cechu cukierników zatwierdzeni zostali na 3 lata: p. Blikle jako starszy i p. Ignacy Górski jako podstarszy.

= Lektorem języka angielskiego uniwersytetu warszawskiego mianowany został p. Juljusz Ferber, dotychczasowy lektor tego języka uniwersytetu w Dorpacie.

= W rocznicę zgonu.

Pojutrze przypada **trzecia rocznica zgonu ś. p. Alojzego Żółkowskiego.**

Z tego powodu w kościele po-reformackim (św. Antoniego), odbędzie się o godzinie 11-ej przed południem nabożeństwo żałobne.

Pienia religijne na chórze wykona baryton p. Grąbczewski.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Pan Twardowski", w Rozmaitościach „Nauczycielka", a w Małym „Influenca prowincjonalna".

* Jutro odśpiewany będzie w teatrze Wielkim „Cyrulik Sewilski" z udziałem pani Stromfeld-Klamrzyńskiej i p. Stehle.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz czwarty „Nauczycielkę".

* Wesoła operetka Lecocq'a „Dzień i noc" graną będzie jutro po raz szósty w teatrze Małym.

* Wznowienie „Afrykanki" w teatrze Wielkim zaprojektowane zostało na wtorek przyszły.

* W teatrze Małym rozpoczęto próby z „Żołnierzy Ludwika XIII-go".

Główną obsadę tej operetki tworzą panie: Filebornowa, Manowska, Majeranowska, Święcka i Zimajerowa; pp.: Dyliński, Morozowicz, Misiewicz i Rzecznik.

* W rozdanej do nauki w teatrze Małym trzyaktowej krotochwili p. t. „Doktor Żożo" grać będą panie: Baumanowa, Janicz, Leszczyńska i Micińska; pp.: Grubiński, Jarszewski, Morozowicz, Sikorski i Turczynowicz.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 547, Rozmaitości (drugie przedstawienie trzeciej sztuki konkursowej „Nauczycielka") 637 i Małym 296; na wystawie nasion w Muzeum przemysłu i rolnictwa 97 i etnograficznej 31.

= U wioślarzy.

Komitet Towarzystwa wioślarskiego urządza w nadchodzącą niedzielę w lokalu zimowym wieczór humorystyczno-dramatyczny.

Bierze w nim udział orkiestra p. Sonnenfelda.

= Pogadanka.

W dniu wczorajszym p. Edmund Jankowski w szczelnie zapełnionej sali Towarzystwa ogrodniczego mówił o pokarmach roślin.

Do niezbędnych pokarmów każdej rośliny zaliczają się: tlen, kwas węglany, azot, siarka, fosfor, potaż, w mniejszej zaś ilości: soda, wapno, magnezja i pewna ilość żelaza.

To ostatnie jest nieodbicie potrzebne dla zabarwienia rośliny, która w braku żelaza popada w bladnicę i traci barwę.

Tlen i kwas węglowy dostają się do rośliny prosto z powietrza, wodór z wody lub też z amonjaku, inne zaś pokarmy prosto z ziemi.

Azot przyjmuje roślina za pośrednictwem korzeni z ziemi i wytwarza się on z amonjaku, który znów powstaje z atmosfery pod działaniem piorunów.

Mówcy za barwną i popularnie prowadzoną pogadankę dziękowano oklaskami.

Dalszy ciąg tej pogadanki nastąpi w nadchodzący piątek, d. 25-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem.

= Z powrotem.

Delegowani do pełnienia służby sanitarnej w gubernji lubelskiej studenci uniwersytetu warszawskiego w liczbie 35-ciu po zamknięciu czynności odpowiednich wrócili już do Warszawy.

Niektórzy z nich obowiązki swe spełniali przy szpitalach cholerycznych w charakterze pomocników lekarzy, inni prowadzili po wsiach i osadach szpitale samodzielnie, wszyscy wszakże w okresie czasu, którzy na usłudze chorych spędzili, zjednali sobie uznanie ludności i bezpośrednich zwierzchników, dających o ich gorliwości jaknajlepsze zaświadczenie.

W kilku miejscowościach młodzi medycy cieszyli się taką popularnością, iż mieszkańcy tylko z ich porady korzystać chcieli a kilku z nich otrzymało nawet propozycję osiedlenia się po otrzymaniu dyplomów w miejscach gdzie praktykę chwilową prowadzili.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż z wymienionej powyżej liczby pięciu młodych lekarzy pozostaje na czas dłuższy w Lublinie, mając sobie wyznaczoną stałą czynność w pracowni bakterjologicznej i przy innej służbie sanitarnej.

Ponieważ są to medycy, którzy nie pokończyli jeszcze egzaminów praktycznych, pozostają więc na miejscu w Lublinie, dojeżdżają jednak do Warszawy aż do chwili ostatecznego załatwienia się z formalnościami wymaganemi.

= Brak lekarza.

W tych dniach wyjechał lekarz z Nadarzyna, w powiecie błońskim, skutkiem czego mieszkańcy tego miasta pozbawieni są pomocy lekarskiej.

Okolica zaludniona, obfitująca w dwory wiejskie, wyjątkowo dobre wurunki przedstawia dla lekarza któryby się tam zechciał osiedlić.

Informacyj bliższych udzielić może aptekarz tamtejszy.

Nadarzyn odbiera pocztę w Pruszkowie

= Przytrzymani.

Zamieszkała pod № 39-ym przy ul. Gęsiej Marjanna Prussowa, powróciwszy do domu, spostrzegła brak pościeli i kufra z garderobą.

Śledztwo wykryło, iż kradzież spełnili: Stanisław Chmielewski i Marjanna Bitterowa, których przytrzymano.

W domach: pod № 16-ym przy ul. Grzybowskiej i pod № 11-ym przy ul. Zielnej spełniono kradzieże różnych przedmiotów.

Kradzieży tych dopuściła się 14-letnia dziewczyna Marjanna Jasińska, zamieszkała pod № 13-ym przy ul. Golębiej.

Pod № 57-ym przy ul. Grzybowskiej przytrzymano na kradzieży z włamaniem Abrahama Ajzykowicza.

Wreszcie na ul. Senatorskiej ujęto złodzieja kieszonkowego, Rabsa.

= W obłędzie.

W dniu wczorajszym z prawego brzegu Wisły wskoczyła do wody jakaś młoda kobieta.

Dwaj robotnicy: Jan Dmochowski i Wojciech Kubiak tonącą szczęśliwie uratowali.

Okazało się, iż jest to Joanna Maciejowska, licząca 19 lat wieku i zamieszkała przy siostrze przy ul. Radzymińskiej.

Maciejowska od dłuższego czasu dotknięta jest obłędem.

= Spłoszone konie.

W dniu wczorajszym, w pobliżu kolei obwodowej, spłoszyły się świstem parowozu konie zaprzężone do bryczki, którą powoził Jan Semlich.

Przy skręcie bryczka przewróciła się i Semlich, wskutek upadku, złamał nogę, oraz zranił się w głowę.

= Zaczadzenia.

Wczorajszego wieczora Karol Łatkiewicz, powróciwszy do domu na ul. Kościelną, poczuł w mieszkaniu charakterystyczny zapach czadu.

Żona Łatkiewicza i troje dzieci znajdowali się bez zmysłów.

Dzięki szybkiemu ratunkowi, zdołano ich do przytomności przyprowadzić.

Życiu najmłodszego, 5-letniego chłopczyka, grozi niebezpieczeństwo.

Pod № 186-ym na Pradze, również wskutek zawczesnego zasunięcia blachy, zagorzały: Anna Bytniewska i Marjanna Kolosiowa.

Obie do zmysłów przyprowadzono.

= Pożary.

W dniu wczorajszym pod № 135-ym przy ul. Marszałkowskiej wskutek rozlania nafty zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

W warsztacie stolarskim pod № 40-ym przy ul. Freta wynikł pożar od rozlanej smoły.

W podwórzu domu pod № 18-ym przy ul. Franciszkańskiej zapalił się śmietnik.

Wreszcie pod № 33-im przy ul. Gęsiej wynikł pożar na poddaszu.

W powyższych wypadkach domownicy ogień stłumili.

Na świętą Cecylję.

Dorocznym zwyczajem Towarzystwo muzyczne obchodziło wczoraj ucztą dzień patronki muzyki.

Osób około 70, o godz. 11-ej wieczorem, zasiadło do ustawionych w podkowę stołów, i swobodna, wesoła pogawędka, przeplatana mowami, śpiewem i deklamacją, przeciągnęła się do 3-ej w nocy.

Z grona przemawiających, p. H. Dobrzycki przedstawił wniosek następujący.

*

Do szeregu faktów, świadczących w sposób dodatni o działalności naszego Towarzystwa, należy utworzenie sekcji Moniuszki z inicjatywy szanownego p. Karłowicza. Że ten akt uznania, rzec można, akt sprawiedliwości względem Moniuszki został przez wszystkich jaknajsympatyczniej przyjęty, powszechnie wiadomo. Pomijając szczegóły, dotyczące celów i dążności sekcji, należy zaznaczyć, że jednem z poważniejszych jej zadań jest badanie różnych stron działalności artystycznej naszego mistrza, różnych rodzajów muzyki, w jakich się jego arcypłodna twórczość przejawiała. Korzystając z obecnego zebrania, chcieliśmy na jedną ze stron tej jego działalności zwrócić uwagę, oraz podać w kilku słowach projekt, mogący, jak mniemamy, zarówno zainteresować fachowych muzyków, jak i szersze koła miłośników muzyki.

Nie potrzeba dowodzić, że twórca „Lirnika wioskowego" znany jest ogółowi przedewszystkiem jako pieśniarz, który wysnuł z siebie nieprzebrane skarby melodji; że ceniony jest jako twórca licznych oper, kantat, obrazów muzycznych, polonezów i t. d. i t. d.; atoli Moniuszko, jako twórca dzieł religijnych, jako kompozytor kościelny, nie jest tak popularnym, jakby na to zasługiwał, i dotąd w sposób należyty ani poznany na tem polu przez ogół, ani też uznany dostatecznie nie został. Naturalnie, nie stosuje się to do muzyków z powołania, lub do znawców muzyki kościelnej, będącej wielkim odłamem sztuki muzycznej,

z którego wzięło początek prawie to wszystko, co dziś w muzyce posiadamy.

A jednak, jeśli się rozpatrzymy w religijnych utworach naszego mistrza, jeśli je porównamy z wybitnemi utworami obcemi, to znajdziemy w nich wobec dziwnej prostoty, tyle piękności, powagi i nawskróś religijnego ducha, iż one obok największych arcydzieł swej wartości nie tracą. Gwiazda twórczości Moniuszki, jako autora dzieł religijnych, nie gaśnie nawet przy Mozarcie, owszem, nabiera ona swego odrębnego światła i z innych źródeł je czerpie. Bo gdy autor ustalonej sławy *Requiem*, tonąc we łzach i spowiadając się ze swych cierpień, wzbudza żal i ból w sercach słuchaczy, Moniuszko, wchodząc do świątyni Pańskiej, zostawia poza sobą swoje troski, jako rzecz ziemską, i cały oddaje się uwielbieniu Pana Zastępów, korzy się przed Nim, wlewając wiarę w serca obecnych, budząc ze snu tego ducha, który przez dzisiejsze pokolenia już niezawsze może być zrozumianym i odczutym. Muzyka kościelna Moniuszki nie targa zbolałej duszy, lecz spokój jej daje, nie wyczerpuje, lecz pokrzepia. Tak pojął mistrz nasz zadanie twórcy dzieł, dla świątyni przeznaczonych. Pomimo tych nieziemskich zalet, jakie muzyka religijna M. posiada, nie widać jednak śród naszego społeczeństwa żywszego nią zainteresowania się, co zarówno stosuje się i do innych, acz pięknych i wzniosłych utworów, w zakres muzyki kościelnej wchodzących. Przyczyna zobojętnienia dla tego działu sztuki naszej, który w dawniejszych wiekach tak żywo świat obchodził, tkwi bardzo głęboko. Nie analizując jej, stwierdzamy tylko smutny ten fakt.

Otóż, wobec takiego stanu rzeczy, byłoby wielką zasługą naszego Towarzystwa, aby do liczby zadań, które sobie zakreśliło, dołączyło jeszcze rozbudzenie zamiłowania do muzyki kościelnej, dziś, jeśli nie całkiem zaniedbanej, to mało uprawianej, wskrzeszenie dawne tradycji, a przedewszystkiem ułatwienie szerszemu ogółowi możności zapoznania się z najwydatniejszemi dziełami naszych kompozytorów religijnych. W tym celu proponowałbym uorganizowanie koncertów, a jak na początek, koncertu, złożonego wyłącznie z dzieł, o których mowa, w każdym wielkim poście wykonać się mającego. Rzecz prosta, iż należałoby zacząć od Moniuszki, jako niezrównanego przodownika na tem polu.

Jeżeli mówimy o koncercie religijnym, to mimowoli, jako warunek osiągnięcia zamierzonego celu, nasuwa się konieczność urządzenia go nie w jednej z sal koncertowych, a tem bardziej nie w teatrze, lecz w jednej ze świątyń, o ile na to władza kościelna się zgodzi. Nie przeczę, że to, co jest piękne, bez względu na miejsce wykonania, pięknem pozostanie; niemniej jednak jest faktem niewątpliwym, że dzieła religijne, wykonywane w sobie właściwej sferze, t. j. w kościele, gdzie spokój, powaga miejsca, architektura, słowem wszystko łączy się ku skupieniu ducha, działają na nas silniej i mogą być lepiej zrozumiane.

Sądzę więc, że sekcja moniuszkowska najgodniej uczci autora „Mszy Piotrowińskiej" i pięknie zamanifestuje swą działalność na zewnątrz, gdy w warunkach tylko co wspomnianych da szerokiemu ogółowi poznać jego dzieła wzorowo wykonane, a w których mistrz nasz, jak się to sam poufnie zwierzał, najcenniejszą część swego twórczego pierwiastku przekazał.

Po tem przemówieniu, które było przyjęte z wielkiem uznaniem, zaproszono projektodawcę do bliższego porozumienia się z komitetem Towarzystwa.

*

W produkcjach deklamacyjno-muzycznych brali udział pp.: Noskowski, Hertz, Kotarbiński, Wojdałowicz, Wysocki, Landau i Rzecznik.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go listopada, o godz. 7-ej wieczorem, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się sesja obrachunkowo-zapisowa zgromadzenia tapicerów warszawskich.

— D. 24-go listopada, o godz. 9-ej zrana, w b. barakach rekruckich na Pradze, odbywać się będzie superrewizja osób, zapisanych do list dodatkowych: A) podlegających wzięciu do wojska bez losowania i B) korzystających z odroczeń do tegorocznego poboru z cyrkułu wolskiego, oraz tych, którzy wyciągnęli losy z №№ od 1—100-go; d. 24 go b. m. stawić się mają do superrewizji popisowi nie korzystający z ulg, którzy wyciągnęli losy z №№ od 101—340-go.

— D. 24-go listopada, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla nowego więzienia łomżyńskiego węgla kamiennego od 40 kop. za pud; wadjum 160 rs.

— D. 24-go listopada, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. dla więzienia łomżyńskiego drzewa w ilości około 445 sążni od rs. 5 kop. 50 za sążeń; wadjum 460 rs.

— D. 24-go listopada, w urzędzie gminnym szumowskim, powiatu łomżyńskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa rządowego z leśnictwa zambrowskiego w ilości 82-ch partyj od rs. 5,760.

— D. 24-go listopada, o godz. 12-ej w południe, w zarządzie warszawskiego okręgu komunikacyjnego odbędzie się licytacja, a d. 28-go przetarg na dzierżawę opłat taryfowych: 1) przy moście pod wsią Brzegi, powiatu jędrzejowskiego od rs. 557 kop. 76 rocznie; 2) przy przeprawie przez rzekę Wisłę pod wsią Utraty, powiatu płońskiego, od rs. 134 rocznie; 3) przy moście pod wsią Tokarnia, powiatu kieleckiego, od rs. 550 rocznie; 4) przy moście pod m. Ostrołęką, powiatu ostrołęckiego, od rs. 2,469 rocznie.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 19-go b. m.: „W procesie Selzera orzekł trybunał, że w tej sprawie nastąpiło przedawnienie i uwolnił oskarżonego od odpowiedzialności. Prokurator Piwocki zgłosił zażalenie nieważności i dowodził, że tu o przedawnieniu mowy niema, gdyż czynność karygodna trwała od r. 1873—1891-go, t. j. do czasu uzyskania egzekucji na dobra hr. Mołodeckiego.— Na przedstawienie wydziału krajowego nadał cesarz opróżnione stypendja po 1,000 złr. z fundacji gal. wydz. kraj. im. cesarza: Chłamataczowi na dalsze kształcenie się w prawie prywatnem w Berlinie, malarzowi Tetmajerowi z Krakowa na dalsze kształcenie się w Rzymie i technikowi Klimondzie ze Lwowa na dalsze kształcenie się w elektrotechnice i budowie machin.—P. Tadeusz Romanowicz, delegat i przewodniczący komisji artystycznej dla nadzoru sceny we Lwowie, zrezygnował z tego zaszczytu. Wydział krajowy uchwalił, iż w przyszłości trzej członkowie wydziału krajowego zasiadać będą kolejno w tej komisji, mianowicie: wicemarszałek Chamiec i członkowie wydz. kraj. dr. Wereszczyński i Jędrzejowicz. — Marszałek ks. Sanguszko i członek wydz. kraj. p. Romanowicz wyjechali do Wiednia w sprawie konwersji długu indemnizacyjnego. —Dziś odbył się ślub b. prymadonny sceny lwowskiej, panny Marji Pawlikównej, z p. W. Nawakowskim, sekretarzem magistratu."

× **Ubezpieczenie na życie.** Wiedeń zajmuje się obecnie żywo sprawą ubezpieczenia na życie zmarłego niedawno Ronachera, właściciela i twórcy głośnych zakładów w Wiedniu i Berlinie. Pragnąc przyjść z pomocą jednemu z przyjaciół swoich, Antoni Ronacher w końcu kwietnia r. b. na rzecz pierwszego postanowił ubezpieczyć się na życie w filji miejscowej Towarzystwa asekuracyjnego amerykańskiego na sumę 200,000 złr. Przeprowadzono już wszelkie formalności wraz z oględzinami lekarskiemi, w których brało udział dwóch lekarzy, i polisa, potwierdzona przez główny zarząd Towarzystwa, nadeszła już z za oceanu, gdy Ronacher, żadnej nie zapłaciwszy raty, a więc nie dopełniwszy warunku zasadniczego, wyjechał na kurację do Karlsbadu i tu zmarł na raka w wątrobie. Zarząd Towarzystwa asekuracyjnego, dowiedziawszy się o tem, jakkolwiek śmierć głośnego przedsiębiorcy żadnych nie miała dla Towarzystwa następstw, interes bowiem upadł przez niezapłacenie raty, wytoczył proces lekarzom swoim, którzy Ronacherowi wydali świadectwo zdrowia, mimo iż ten dotknięty był rakiem.

× **Wzruszająca scena.** Zeszłego piątku w godzinach popołudniowych rozegrała się na dworcu kolei Północnej w Ołomuńcu wzruszająca scena. Po raz pierwszy od chwili mianowania go księciem arcybiskupem przybywali z małej wioski górskiej Brzeźnicy z odwiedzinami do ks. dra Kohna rodzice nowego dygnitarza. Arcybiskup czekał na nich na peronie i z chwilą zatrzymania się pociągu pośpieszył ku staruszkom, wysiadającym z wagonu. Na widok syna matka arcybiskupa straciła prawie przytomność i drżąc głośnym wybuchnęła płaczem. Długa minęła chwila, zanim staruszka przyszła do siebie, co gdy nastąpiło, arcybiskup, ucałowawszy ją w rękę, pośpieszył z powitaniem do ojca, którego dłoń ucałował także, poczem wszystko troje wsiedli do czekającego przed dworcem pojazdu i do rezydencji arcybiskupiej odjechali. Matka ks. Kohna miała na głowie zwyczajną czarną chustkę, jakich w okolicach jej używają wieśniaczki.

BAŃKI MYDLANE.

Pociąg małżeński tem składniej i bezpieczniej przebiega po szynach życia, im mniej spotyka stacyj na drodze: dla męża w knajpach, dla żony w magazynie mód...

*

Literatura upada...

— Straszne rzeczy, powiadam ci, jak ta literatura upada...

— Dlaczego?

— A no, tak.... Wyobraź sobie, napisałem nowelę i...

— I?...

— Okazało się, że torby sieczki nie warta...

*

Kanarek *fin de siècle*.

Pani X. kupiła sobie kanarka... na kredyt. Po tygodniu odnosi ptaka do handlarza.

— Panie—rzecze z niezadowoleniem—mówiłeś pan, że kanarek śpiewa prześlicznie, tymczasem on po całych dniach milczy, jak ryba. Ładny śpiewak!...

— Szanowna pani—odrzecze handlarz—kanarek jest dobrym śpiewakiem, ale wie, że dotychczas pani za niego nie zapłaciła, na kredyt więc śpiewać nie chce...

Na wpisy.

Rejment z Nadarzyna rs. 1.

Na przytułek dla zwierząt pozbawionych opieki ludzkiej.

Od Kazi i Józi kop. 25, od kucharki Marjanny kop. 25, od księdza Józefata kop. 50.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Marja Kaczmarska,

WDOWA,

opatrzona św. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia 21-go listopada r. b. zakończyła życie, przeżywszy lat 60. Pozostali synowie, synowa i wnuk zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, w dniu 24-ym listopada, to jest we czwartek, o godz. **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz brudzieński.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1645

Ś. † P.

Tomasz Zaręba-Kłobuszewski,

były oficer b. wojsk p., rzeczywisty radzca stanu, kawaler orderów „Virtuti militari" i wielu innych, emeryt,

opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 21-go listopada 1892 r., w wieku lat 82.

Pogrążeni w nieutulonym żalu: synowie, córki, wnuki, prawnuki i zięciowie zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, w dniu 24-ym b. m., o godzinie **11-ej** przed poł., w górnym kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 4337

Ś. † P.

ADOLF WENTZ'L,

obywatel ziemski,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, oddał Bogu ducha, w wieku lat 40, w dniu 20 b. m., we wsi Kraśniczej-Woli, w pow. błońskim. Pochowanie zwłok w grobie rodzinnym na cmentarzu powązkowskim, odbędzie się we czwartek, dnia 24-go b. m. z kościoła miejscowego po nabożeństwie żałobnem o godzinie **11-ej** rozpocząć się mającem, na które pozostali w ciężkim smutku: żona, matka, siostry i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1643

† Ś. p. Michalina z Lenków

SMOCHOWSKA,

żona kasjera oddziału Banku Państwa w Łomży, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, oddała Bogu ducha, dnia 22-go listopada r. b., przeżywszy lat 36. Stroskany mąż wraz z trojgiem dzieci zawiadamia krewnych i najbliższych znajomych, że pochowanie zwłok odbędzie się w dniu 24-ym listopada r. b. —4340—

† Ś. p. Scholastyka z Łukowskich

Karwowska

wdowa, opatrzona św. Sakramentami, zmarła 21 listopada 1892 roku, przeżywszy lat 83. Pozostali w ciężkim smutku syn, synowa, wnuczka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w dniu jutrzejszym, tj. we czwartek, o godz. **9-ej** rano, w kościele na Pradze i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu z tegoż kościoła o godz. **3-ej** po południu na cmentarz brudzieński. 4343

Ś. † P.

Mieciuś Rudakowski,

przeżywszy lat 6 m. 6, zasnął w Bogu dnia 22-go listopada 1892 r. Nieszczęśliwi rodzice, po stracie najukochańszego synka, zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 24-go listopada, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano, po skończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1641

Ś. † P.

Staś Rowiński,

syn Michała i Julji z Dobrzańskich, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 22-go listopada r. b., przeżywszy lat 2 dni 28. Stroskani rodzice proszą przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża na cmentarz brudzieński, mające się odbyć we czwartek, dnia 24-go listopada, o godz. **12-ej** w poł. —4331—

† Ś p. NATALCIA KLIMPEL,

jedyna córeczka Aleksandra i Florentyny z Brichów Klimpel, w d. 21-ym listopada r. b., po krótkiej lecz ciężkiej choro-

bie, zakończyła życie, przeżywszy lat 9 i miesięcy 4. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ul. Mylnej, w d. 24-ym b. m., to jest w czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. 4325

† W piątek, dnia 25-go b. m., o godz. **9-ej i pół** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-Kapucyńskim) przy ulicy Miodowej odprawioną zostanie msza żałobna, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Zofji z Le Brunów SENNEWALDOWEJ
i ś. p. Emmy z Le Brunów KRAKOWOWEJ,

na którą pozostała rodzina krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. 1636

† Dnia 25-go listopada r. b., o godz. **9-ej i pół** rano, w kościele Panien Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze:

ś. p. Marjanny Sołkiewicz,

oraz jej córek

ś. p. WALERJI KOBOSKA

i ś. p. Georginy Jaroszewskiej,

jako w rocznice ich śmierci, na które pozostałe córki krewnych i życzliwych zapraszają. 4332

† W dniu 24-ym listopada r. b., w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej i pół** zrana odbędzie się za duszę

ś. p. Marji z Grodzkich Budziszewskiej,

żałobna wotywa, na którą wnuczka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4330—

† Dnia 24-go listopada, jako w wigilję imienin

ś. p. Katarzyny z Jabłońskich

FUKSIEWICZ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. **9 i pół** rano, w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4338

† Jutro, to jest dnia 24-go b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele po-karmelickim na Krak.-Przedm., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Wacława Ryxa,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które ojciec z córką i zięciem zaprasza życzliwych. —4308

† We czwartek, dnia 24-go listopada r. b., za spokój duszy

ś. p. hrabiego Wincentego Krasińskiego,

jenerała, jako w rocznicę jego zgonu, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, o godzinie **11-ej** przed poł. 2—4339

† D. 24-go listopada, t. j. we czwartek, w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Felicji z Szafrańskich Węglarzy,

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godz. **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ul. Miodowej, na które pozostała córka życzliwych zaprasza. —4328—

† Za spokój duszy ś. p. **Katarzyny z Strzałkowskich**

FALĘCKIEJ

odprawiona będzie d. 24-go listopada r. b., we czwartek, jako w dzień urodzin, o godz. **9-ej** rano, w kościele pp. Wizytek, msza św., na którą pozostały mąż krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —4324—

† W piątek, d. 25-go b. m., w kościele św. Krzyża, o godz. **10-ej** rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Romana Łubkowskiego, 4323

na które wdowa krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

† D. 24-go liztopada, jako w 2-gą rocznicę śmierci

ś. p. Jana Waliszewskiego, 4334

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele po-reformackim, o godz. **10-ej** rano, na które pozostała rodzina zaprasza.

Z Petersburga.

W uzupełnieniu informacji, którą otrzymaliśmy wczoraj z Petersburga drogą telegraficzną, zamieszczamy poniżej wyjątki z artykułu *Now. wrem.* **w kwestji uregulowania cen cukru:**

„Ministerjum finansów zdecydowało się nareszcie, w celu pohamowania spekulacji cukrowników, ustanowić pewną granicę ceny cukru, po której przekroczeniu na rynkach wewnętrznych granica zachodnia winna być otwartą dla dowozu z zagranicy. Obecnie, ze względu na niezbyt obfity plon buraków w obrębie produkcji cukrowej, jako cenę maksymalną uznano 5 rs. 10 kop. za pud mączki. Otóż ministerjum ma prawo, w razie przekroczenia tej normy na rynkach wewnętrznych, zezwolić na przywożenie cukru zagranicznego, przyczem istniejące cło od cukru surowego w ilości 3 rs. w złocie będzie zniżone do tego stopnia, aby wraz z pozostałem cłem cena cukru importowanego nie przewyższała 5 rs. 10 kop. od puda. Oczywiście ta właśnie cena będzie regulowała nastrój rynku wewnętrznego.

„Należy dodać—pisze *Now. wrem.*—że środek ten przewidziany został w nowej taryfie celnej. Według art. 22-go wzmiankowanej taryfy („cukier") w uwadze dodano: „P. minister finansów ma prawo w tych wypadkach, kiedy cukier surowy będzie się wahał w Petersburgu pomiędzy 6 a 6 rs. 60 kop., a w Odessie albo w Kijowie, pomiędzy 5 rs. 50 kop. a 6 rs. za pud, zwracać się do komitetu ministrów z propozycją czasowego obniżenia cła wwozowego od cukru do 1 rs. 50 kop. w złocie, z warunkiem wszakże, aby obniżenie cła zaczynało obowiązywać dopiero po upływie dwóch miesięcy po ogłoszeniu odpowiedniego rozporządzenia."

W dalszym ciągu *Now. wr.* pisze:

„Dzięki spekulacji od połowy r. b. nastąpił właśnie moment, który przewidziany został w nowej taryfie celnej jako odpowiedni do otwarcia „klapy bezpieczeństwa", aby w ten sposób powstrzymać dalsze podnoszenie się cen cukru. Za maksymalną normę cen, jakie mogą być tolerowane na rynku wewnętrznym, uznana została cena rs. 5 kop. 10 za pud cukru surowego, co zapewni jednocześnie konsumentom odpowiednio zniżoną cenę w handlu detalicznym.

„Spekulacja, rozumie się, z konieczności musi ucichnąć. Trzeba jednak dodać, że w sprawie cukrowej wszystkie nici spekulacji znajdują się nie tyle w rękach producentów, ile w rękach dość licznych banków prywatnych, które zrobiły z cukru przedmiot podobnych operacyj spekulacyjnych, jak i z papierów procentowych. *Z* pośród producentów większość jest poprostu komisantami banków, a prawie wszyscy cukrownicy znajdują się w zależności od banków, które nabywają zarówno gotowy jak i niegotowy cukier. Skutkiem tego nie producenci naznaczają ceny, lecz banki. O ile nam wiadomo, rafinerzy rzadko nabywają cukier surowy bezpośrednio od producentów, lecz przeciwnie zwykle z drugiej ręki. Wynika ztąd, że zastosowany obecnie środek, ograniczający spekulację, wymierzony jest głównie przeciw wszelkiego rodzaju bankom. Producenci cukru są tutaj zainteresowani tylko pod tym względem, że banki, zawiedzione raz, nie zechcą angażować się na przyszłość, co dla producentów a może i plantatorów równa się ograniczeniu kredytu. Jednakże kwestja prawidłowszego postawienia sprawy kredytu dla wszelkich rodzajów przemysłu, a więc i dla cukrownictwa, już została poruszona i rozstrzygnięta będzie niewątpliwie w duchu pomyślnym dla przemysłowców."

Artykuł swój kończy *Now. wr.* słowami:

„Próba pohamowania spekulacji cukrowej wywrze zapewne wrażenie otrzeźwiające i na inne sfery przemysłowe, gdzie obecnie panuje taka moda syndykatów i innych sztuczek w celu sztucznego podwyższania cen produkcji.

Mosk. wied. zamieszczają następującą depeszę:

„Doniesienie gazety *Kreuzzeitung*, że zajście z parowcem towarzystwa ks. Gagaryna „Olga" nie będzie miało dalszych skutków, jest przedwczesne. Sprawa ta roztrząsana jest obecnie w Petersburgu i jeszcze niewiadomo, jaka odpowiedź nastąpi ze strony Rosji. Nad Newą zwrócono szczególną uwagę na tę okoliczność, iż rząd russki postąpił zupełnie samowolnie, nie dawszy możności wchodzącemu do portu okrętowi russkiemu wyjaśnić, dlaczego szuka tam schronienia."

W tych dniach pierwszy skrzypek opery warszawskiej, p. Wł. Barcewicz, popisywał się w Moskwie na koncercie symfonicznym tamtejszego towarzystwa muzycznego. O występie tym piszą *Mosk. wied.*:

„Ogromne powodzenie miał p. Barcewicz, który wykonał „Drugi koncert" Wieniawskiego, a następnie na żądanie publiczności dwa naddatki: „Melodje cygańskie" Nacheza i ostatnią część „Suity" E. Riessa. Takiego ognistego i artystycznego wykonania Moskwa oddawna nie słyszała i publiczność była poprostu zachwycona. Takiego jednomyślnego grzmotu oklasków oddawna nie słyszeliśmy, to też mamy nadzieję, że to powodzenie skłoni utalentowanego skrzypka do częstszego pojawiania się przed publicznością tutejszą, nie szczędzącą mu swoich sympatyj. P. Barcewicz posiada istotnie wszelkie przymioty pierwszorzędnego skrzypka-wirtuoza, pomiędzy któremi przepyszna technika jest tylko dla artysty środkiem wyrażania się. Od czasu śmierci Wieniawskiego chyba żaden z wirtuozów nie odegrał jego koncertu z taką świetnością stylu i z taką głębokością uczucia."

Grażdanin donosi, iż w tych dniach ma być zorganizowana komisja z przedstawicieli komitetu ministrów, departamentu ekonomji i praw rady państwa oraz kilku ministerjów, w celu dalszego naradzenia się nad losami budowy kolei transsyberyjskiej.

Kanał panamski.

Pragniemy choć w krótkich wyrazach streścić przebieg poniedziałkowej, tak burzliwej i ponurej sesji izby francuskiej, poświęconej rozbiorowi nieszczęsnej kwestji panamskiej.

Dyskusję otworzył *maidenspeechem* młodziutki deputowany Argeliès. Oświadczając się za dalszem prowadzeniem robót około budowy kanału, zapytuje rząd, czy sprawa jest straconą lub czy dalsza praca podjęta być może i o ile rząd jest zaangażowany? Minister Rouvier odpowiada skwapliwie, że ani rząd ani parlament nie są zaangażowane. Na tytułach pożyczki i zapowiedziach wyraźnie zaznaczono, że niema żadnej gwarancji państwowej.

Fizjognomja izby zmieniła się zaraz, gdy na mównicę wstąpił główny oskarżyciel, Delahaye. Otoczony grobową ciszą, powiada:

Przychodzę zaprosić was do dzieła oczyszczenia, wnosząc wybór komisji dla zbadania faktów, które przytoczyć muszę na ryzyko mojej czci i waszej (niepokój).

Darlan przerywa: Troszcz się pan tylko o swoją cześć!

Delahaye: Nie chcę wymienić żadnych nazwisk.

Boissy d'Anglas (z centrum): Wymień je pan!

Delahaye: Nie chcę grać roli denuncjanta!

Bulanżysta Gabriel: Jeżeli pan znasz złodziei, musisz ich pan wskazać!

Delahaye: Porównano dzisiejszą sprawę z katastrofą Wilsona. Szacherka orderowa tego człowieka była wszakże drobiazgiem wobec rozmiarów tego zamorskiego zgorszenia. Tutaj utworzyła się cała kamaryla, syndykat polityczny, na którym ciąży hańba publiczna. Sprawa Wilsona była zwiastunką, dzisiejsza jest już samą chorobą, która cały organizm społeczny nawiedziła. Panama była rozbojem wśród białego dnia!

Boissy d'Anglas: Na czele kompanji panamskiej stali bulanżyści.

Déroulède: Dosyć o bulanżystach. Wasze trupy kompromitują was silniej od naszych!

Delahaye: Już w r. 1888-ym krążyły niepokojące wieści o gospodarstwie kompanji panamskiej, o sprzeniewierzeniach. Ferdynand Lesseps podjął objazd po Francji, aby zentuzjazmować społeczeństwo. Nie pomogło. Wówczas pewien finansista wpadł na pomysł wypuszczenia losów. Ten finansista (Reinach) nie żyje już dziś i wobec świeżej boleści rodzinnej pojmiecie, że nazwiska jego nie wymienię. Rada zawiadowcza roztrwoniła półtora *miljarda*, ale ci łupieżcy złupieni byli sami przez naszych polityków parlamentarnych. Finansista ów żądał 5-iu milj. fr., aby przekupić wszystkich w parlamencie, którzy przekupić się dali. Każdy deputowany miał swoją taryfę w miarę swych długów lub swego wpływu. Niejaki Arton, ścigany dzisiaj za oszustwa listami gończemi, mógłby wiele o tem powiedzieć. 3 milj. fr. rozdzielono pomiędzy 150-iu deputowanych. (Wołania z lewicy: Nazwiska! Nazwiska!)

Delahaye: Na to będzie ankieta. W śledztwie dowiedzą się o nich. W liczbie 150 było także kilku senatorów. Finansista ów musiał żądać częstych kredytów dodatkowych, gdyż cała sfora polityków skomliła o pieniądze! Musiano kasy wypróżniać raz po raz dla nich. (Głosy: Nazwiska!) Mówca dziwi się, że fizjognomja izby w tej chwili jest raczej bladą, niż szkarłatną. Całe szeregi ław, zwykle tak krzykliwe, milczą dziś, krzyczą zaledwie ci i owi. Pewnego dnia był wybór w departamencie Nord Potrzebowano pieniędzy...

Moreau: Kto potrzebował?

Prezydent Floquet powstaje: Wówczas miałem zaszczyt być ministrem spraw wewnętrznych. Gotów jestem odpowiadać przed każdym sądem.

Delahaye: Wydano wówczas 300,000 fr. Kto je rozdzielał, nie wiem, ale rozdzielono je. Zmarły tymczasem minister otrzymał 400,000 fr., wypłaconych mu za pośrednictwem banku państwa. Dziennik nie wart 20 fr., kupiono za 200,000! (Głosy: Który dziennik?)

Delahaye: Ankieta! Inny dziennik zagranicą otrzymał 500,000 fr. Ustanowiono parlamentarną komisję do zbadania sprawy losów panamskich. Z jedenastu członków, pięciu było za, pięciu przeciw zezwoleniu, jedenasty, od którego wszystko zależało, żądał 200,000 fr. Nie chciano mu ich dać. Wówczas utworzył on syndykat z kilku deputowanych i jednego bankiera, aby kontrminować kompanję. (Ponura cisza w sali). Wówczas przyszło do rozpraw w izbie. Jedenastego wywołano na chwilę z sali. Znalazł się delegat kompanji panamskiej. „Chcesz pan 100,000 fr.? — „Nie 200,000".—Jedenasty powrócił do sali, za kilka minut wywołano go raz jeszcze i dano mu 200,000. Potem izba przyjęła projekt, ale ów jedenasty zapomniał w porę zawiadomić o zwrocie wspomnienego bankiera własnego syndykatu, który grał na zniżkę i w jednej chwili, wobec nagłego podniesienia się akcyj panamskich, zrujnował się! (Głosy: Nazwiska!) Jest ich tu przeszło sto w izbie, są tacy, którzy dostali i którym nic nic dać nie chciano. (Głosy oburzenia).

Prezydent Floquet: Nie możesz pan oskarżać tak ciężko stu swoich kolegów, nie wymieniając ich nazwisk. Wymień je pan!

Delahaye: Śledztwo to uczyni!

Głosy z centrum: Nie chcemy czekać! Zaraz! Natychmiast!

Tworzą się w izbie hałasujące grupy. Republikanie giestykulują z dzikiem roznamiętnieniem. Prawica w milczeniu napawa się tym widokiem. Delahaye przechadza się tymczasem po trybunie i gładzi sobie brodę.

Floquet krzyczy z całej siły: Wymień pan nazwiska! Żądam tego od pana! Osobista denuncjacja nie jest tak niegodną, jak zbiorowa!

Delahaye do Floqueta: Dziwię się, że pan pierwszy nie żądasz śledztwa!

Floquet: Uważam się już za wymienionego przez pana; mam tu dwa wnioski moich przyjaciół, żądające śledztwa. Popieram je najgoręcej.

Delahaye schodzi z trybuny wśród piekielnej wrzawy. Déroulède i Hubbard wyzywają się na pojedynek. Szczególnie radykaliści i bulanżyści nacierają z impetem na siebie. Chaos.

Prezes ministrów Loubet wstępuje na mównicę: Znam źródła, z których czerpał poprzedni mówca. Ci ludzie szukają skandalu bez względu na to, że krajowi zadają ciężką ranę. Gdy bowiem takie rzeczy wydobywa się na trybunę izby...

Goussot: Mówi się o tem od dwóch lat w *couloirach*!

Loubet: Rząd jest naturalnie za tem, aby na całą sprawę padło jasne światło (oklaski w całej izbie). Przyłączam się do wniosku wybrania komisji śledczej (grzmiące oklaski).

Izba przyjmuje jednozgodnie wybór komisji z 33-ch członków.

Le Provost de Launay żąda wybrania komisji przez skrutynium list. Teraz odgrywa się najdramatyczniejszy epizod dyskusji.

Cassagnac woła do de Launaya: Powiedz pan wszystko, co wiesz, wiesz pan dużo!

Boissy d'Anglas do Cassagnaca: Na to trzeba przecież bezczelności! Jesteś pan właśnie jednym z tych, których nazwiska muszą być wymienione!

Cassagnac pędzi do Boissy d'Anglasa. Otacza ich mur deputowanych. Floquet błaga o ciszę imieniem kraju. Cassagnac powraca na miejsce.

Le Provost de Launay: Skoro mnie zmuszają, będę mówił. Do odpowiedzialności muszą być pociągnięci: rząd, *haute banque*, prasa i parlament. Komisja panamska zmieniała swoje opinje z dnia na dzień. Rząd wysłał inżeniera Rousseau do Panamy, aby zbadał stan rzeczy; Rousseau powraca, składa raport radzie ministrów, którego wszakże w *Journal officiel* napróżno czekamy; natomiast *Temps* zamieszcza sprawozdanie w różowych barwach. Wydawca *Tempsa*, senator Hebrard, wchodzi zaraz potem w spółkę z głównym korsarzem kompanji, inżenierem Eifflem. *Crédit Lyonnais* i *Société générale* pożyczyły kompanji 30 miljonów na dwa miesiące, otrzymując 85%! Jeżeli tak postępowały towarzystwa, możecie sobie wyobrazić, co robiły jednostki! Publiczność oszukano, wszystkie gazety kupiono.

Po de Launayu wstępuje na mównicę *Cassagnac:* Ktoś mię obwinił! Mówią, że jestem jednym z tych! Zapytuję p. Boissy d'Anglas, na czem opiera swój zarzut? (głęboka cisza). Nie ma żadnego dowodu przeciw mnie. Jak można w tych warunkach miotać błotem na deputowanego? Nie uczestniczyłem nigdy w interesach finansowych. Nie stanąłem nigdy nogą na giełdzie, byłem zawsze uczciwym wrogiem moich przeciwników. Proszę p. Boissy d'Anglas, aby cofnął swą insynuację.

Boissy d'Anglas spycha winę na Delahaye'a, który oskarżał tłumy deputowanych, i powiada: W chwili gdy Cassagnac zachęcał jeszcze Delahaye'a, odezwałem się wprost do niego: Nie jest to dobra polityka, nie mówię: przyzwoita, gdyż p. Delahaye nie zrozumiałby mię. (Wrzawa: Do porządku! Zniewaga!) Floquet wzywa mówcę do porządku. Boissy d'Anglas: Jeżeli się robi błoto, trafia się, że ktoś w niem utonie! (wrzawa).

Baïhaut, minister robót publicznych w epoce misji panamskiej inżeniera Rousseau, tłumaczy, że raportu jego nie ogłoszono w *Journal officiel* w interesie dobrej sławy kraju. Proces z Numą Gilli oczyścił Baïhauta.

Germain, prezydent *Crédit Lyonnais*, odpiera z wielkiem oburzeniem zarzut de Launaya. Bank jego pożyczył pieniądze na 5%, nie na 85, reszta było komisowem. Wzywam oskarżyciela przed komisję śledczą. Jeżeli od dwóch miljardów bierze się dwadzieścia miljonów komisowego, daje to 2%. Tyle prawie płacą państwa za swoje pożyczki. Le Provost de Launay replikuje. Po duplice następuje podobno wyzwanie na pojedynek.

Podobne zastrzeżenie robi w imieniu *Société générale* Hely d'Oyssel. Po długich jeszcze burzliwych sporach o sposób wyboru komisji, izba uchwala 311 głosami przeciw 243 wybrać ją za pomocą skrutynjum z list.

X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

NAGANA.

Wiedeń 23-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Izba deputowanych uchwaliła wczoraj 155 głosami przeciw 104 naganę dla Mengera.

STOSUNKI CELNE.

Berlin 23-go listopada. *(Tel. pryw. K. W.)* — Do parlamentu wniesiono projekt prawa, dotyczący stosunku celnego z państwami nieużywającemi praw najwyższego uwzględnienia. W motywach wspomniano o Hiszpanji i Rumunji. Wzmianki o rokowaniach z Rosją niema.

WYBÓR ANKIETY.

Paryż 23-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Mimo kompromisu przy pierwszem głosowaniu, wybrano wczoraj tylko 26-iu członków ankiety parlamentarnej w sprawie panamskiej, w tej liczbie wybrano 23-ch członków lewicy, a trzech prawicy. Ci ostatni zrzekają się wyboru, podobnie jak Déroulède, który żądał dla bulanżystów trzech mandatów. Dziś dalszy ciąg wyborów. Radykalista Pourquery de Boisserin zażądał dla ankiety praw sędziego, a między innemi prawa rewizji mieszkań. Rozprawy nad tym wnioskiem odbędą się w sobotę.

WOJNA Z DAHOMEJEM.

Paryż 23-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Z Porto Novo donoszą, że król Behanzin przyjął warunki pokoju. Podobno znajduje się on już w rękach jen. Doddsa.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Serajewo 23-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Silne trzęsienie ziemi nawiedziło okolice Serajewa, Tuzli i Zenicy.

CHOLERA.

Budapeszt 23-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Wczoraj zachorowało tu na cholerę osób 6, zmarła jedna.

Bruksella 23-go listopada. *(T. pr. K. W.)* — Ponowny wybuch cholery w Bruksellí i Brügge przypisują spożywaniu gnijących ryb.

SPISEK W CHILI.

Nowy Jork 23-go listopada. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W Chili odkryto nowy spisek. Siedem pułków linjowych zamierzało splądrować stolicę kraju Santjago, obalić rząd i ustanowić nowy, złożony z dawnych stronników Balmacedy. Przewódzcę spisku uwięziono.

Budapeszt 23-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Posłowie chorwaccy powitali Wekerlego z tym samym entuzjazmem, co węgierscy.

Berlin 23-go listopada. *(Tel. pr. K. War.)* — Słychać, iż rząd skłania się do ustępstw w sprawie reformy wojskowej, które zmniejszą koszty jej o 10 miljonów marek rocznie.

Hamburg 23-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Skutkiem polecenia urzędu kanclerskiego senat zabronił przyjmowania pasażerów pomostowych z Austrji i Rosji na statki amerykańskie.

Cieszyn 23-go listopada. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Posłem do rady państwa wybrany kandydat partji liberalnej, adwokat Klucki. Partja niemiecko-narodowa głosowała na Rosnera, polska ludność katolicka—na Michejdę.

Bukareszt 23-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Dymitr Szturdza obwołany został głową zreorganizowanego stronnictwa narodowo liberalnego.

Sztokholm 23-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Obie izby sejmowe przyjęły projekt reorganizacji piechoty.

Berlin 23-go listopada. *(Tel. pryw. Kur. W.)* —

Ruble w gotówce **200 20** (wczoraj 201.—)

Ruble na dostawę **200 25** (wczoraj 201.—)

GIEŁDA.

Warszawa 23-go listopada.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały 201 i 200.75 w zaofiarowaniu, co się równa kursom 49.75 i 49.82½ bez kosztów, a otrzymane nadto depesze twierdziły, iż tendencja giełdy tamtejszej jest niepomyślna i słaba. Petersburg cenił Londyn z odbiorem natychmiastowym po rs. 10.10 i rs. 10.09". Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 49.85 (równia 200.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec obniżki kursu rubla w Berlinie podniosło tę cenę do 49.97½ (t. j. 200.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. na korzyść Berlina i 10 kop. na korzyść rubli przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego. W dostawach robiono dziś dość dużo. **Sprzedano dostawy** z odbiorem stałym w końcu marca r. p. po 49.80, w końcu lutego r. p. po 49.80, w końcu stycznia r. p. po 49.87½, w końcu grudnia r. b. po 49.90 i 49.92½ i w końcu b. m. po 49.92½ i 49.95, a z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca grudnia po 49.95.

Waluty obce w średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 49.85, 49.87½, 49.90, 49.92½, 49.95 i 49.97½, przeważnie jednak po kursach 49.90 i 49.92½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 49.80. **Londyn** krótki, **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez obrotów.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.11, na Paryż 40.55 i na Wiedeń 85.10.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 99.55 i 99.30. względnie do wielkości odcinków. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 103 II-ej em. i po 105.50 III em. Pożyczki premjowe russkie I-ej em. z r. 1864-go ceniono 241, premjówki z roku 1866-go II-ej emisji po 219.50 i po 191 listy premjowe szlacheckie, a zabrano kilkanaście sztuk płacąc 241 za I-ej em., 219 za II em i po 191 za listy szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go starano się zbyć po 95.25 I-ej serji i po 95.10 trzy pozostałe serje, a nabyto kilka tys. rubli IV-ej s. po 95.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 103.— I-ej ser. i po 102.35 cztery następne serje, a umieszczono kilkanaście tys. najmłodszej serji po 102.15. Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po 102.50 I-ej, II-ej i III-ej serji, po 102.— IV-ej ser., i po 101.90 V i VI ser., których wzięto kilkanaście tys. po 101.65, 101.70 i 101.75.

Listów 5% zastawnych m. Łodzi sprzedano kilka tys. IV-ej serji po 100.40, przy żądaniu po 101 za I s. i po 100.50 za trzy ostatnie serje.

Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkanaście tys. po 100.75.

W żądaniu akcje Banku handlowego w Warszawie po 370, warsz. Banku dyskontowego po 334; akcje Tow. zakł. górn. Starachowickich po 100 i po 630 akcje Tow. Temler i Szwede, za które osiągano, według ceduły, po 625.

W żądaniu kupony celne po rs. 1.62¾. Zapłacono za kilka tysięcy marek w gotówce po 50.—.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 50.10, **za Londyn krótki** 10.12, **za Paryż krótki** 40.60 i za **Wiedeń krótki** 85.10.

W. O.

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80[5] ***netto*****. Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe.**

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Drowi Kamieńskiemu w Skale i innym nowym naszym prenumeratorom.*— Początek powieści „Na fali" zupełnie wyczerpany.

Sprawozdania z targów

Gdańsk 21-go listopada. — Pszenica krajowa przy spokojnym obrocie, prawie niezmieniona w cenie; towar tranzytowy słabo i przeważnie o 1 mar. niżej. Płacono za polską tranzyto pstrą obciągniętą, obsadzoną 734 gram. 122 mar., pstrą obciągniętą 769 gr. i 774 gr. 124 mar., dobrze pstrą lekko obciągniętą 764 gram. 125 mar., dobrze pstrą obsadzoną żytem 722 gram. 126 mar., dobrze pstrą 769 gr. 127 m. i 128 mar., 774 gr. i 785 gr. 127 mar., jasno-pstrą obciągniętą 761 gr. 126 m., 771 gr. 128 mar., jasno-pstrą 769 gram. 129 mar., 785 gr. 131 m., jasną 783 gr. 132 m., wysoko-pstrą chudą 772 gr. 131 m., wysoko-pstrą 783 gr. 132 m., wysoko-pstrą szklistą 783 gr. 133 m., 788 gr. i 793 gr. 134 mar., ładną wysoko-pstrą szklistą 788 gram. i 793 gr. 137 mar. za tonnę. **Terminy tranzyto:** na listopad-grudzień 128 mar. w zaofiarowaniu, 127½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 132 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe bez zmiany; towar tranzytowy mocniej. Płacono za polskie tranzyto 708 gr., 717 gr., 729 gr., 732 gr. i 738 gr. 106 mar., 723 gr., 726 gr., 741 gr., 744 gr., 747 gr. 105½ mar., 744 gr. 105 m., 756 gr., 768 gr., 774 gr., 779 gr. 104 mar., obsadzona 708 gr. 102 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na listopad dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105 m. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na grudzień-styczeń dolno-polskie 104 mar. w zaofiarowaniu, 103 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 102 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 105 mar. Wypowiedziano 42½ tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 591 gr. 82 mar., 603 gr. i 609 gr. 83 mar., 644 gr. 86 mar., 674 gr. i 677 87 m., lepszy 677 gr. 90 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 115 mar., średni 110 mar., na paszę 105 mar. za tonnę targowano. Wyka polska tranzyto 84 mar., 85 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto obsadzony 118 mar. za tonnę targowano. Kukurydza russka tranzyto 82½ mar., 83 mar., 84 mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 180 mar., 187 m., 188 m., ładny 206 mar za tonnę targowano. Siemię lniane polskie średnie 180 mar. za tonnę płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.02½ m., miałkie 3.55 mar. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 48¾ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 49½ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 30 m.

w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja utrzymana, a w Magdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 201.70 mar. za 100 rs.

Cukier. Bardzo znaczne tranzakcje rafinady i kryształu, uskuteczniane perjodycznie, bardzo dodatnio wpływają na usposobienie naszego rynku cukrowego. Oto znów pierwsza pojawiająca się w bieżącej kampanji rafinada z fabryki Łyszkowice, sprzedana została po rs. 3.90 za 24 f. i znaczne partje kryształu z I-ej i z II-ej ręki, t. j. od spekulantów, nabyte zostały po rs. 3.07½ z początku, następnie po rs. 3.10, z odbiorem zaś do lutego r. p. po rs. 3.15. Zapotrzebowania zamiejskie trwają w dalszym ciągu i znacznie ożywiają rynek. Przy zastosowaniu opłaty akcyznej od mączki mielonej, fabrykacja tejże zupełnie zaniechana została; dla zastąpienia jej niektóre fabryki, a na czele majznerowskie, zaczęły dostarczać kryształ drobny, zwany systemem Granouleta, który cieszy się znaczną wziętością. Jednakże cena wyższa o 7½ kop. na 24 f. nie stanowi ekwiwalentu faktycznej pierwotnej straty cukru i dla tego też niektóre fabryki już zarzuciły ten system, a wobec przyzwyczajenia się stałego konsumentów do kryształu grubego, sądzimy, iż u nas zupełnie zaprzestaną wyrabiać ten gatunek, naturalnie o tyle tylko, o ile niektóre rynki Cesarstwa nie zarządają tego towaru. Wogóle stan rynku naszego nazwać można mocnym, a ceny dziś notowane, różniące się nieraz o 5 do 7½ kop. na 24 f., dadzą się objaśnić tem, iż spekulanci na skutek posiadanych zapasów, ze zbliżającym się terminem odbioru, zmuszeni są do czynienia ustępstw. Notujemy ceny w detalu: Hermanów, Łyszowice rs. 3.90; Józefów, Michałów, Czersk, Sanniki, Konstancja, Guzów, Leonów rs. 3.87½; Dobrzelin, Ostrowy, Walentynów polskie i russkie marki rs. 3.85. Kostki rs. 3.75. Kryształ rs. 3.10 za kamień 24-funtowy.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 17-go listopada 1892 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
20	Wspólna	Marja Cho...	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
82	Pańska	Wilman Balbi.	Chora, dz. dr. 5-ro.
37	Grzybows	Żebrowska Kl.	Mąż w Brazylji, dz. dr. 5-10, matka stara.
62	Śliska	Szpigelman Ch	Oboje chorzy, dz. dr. 5-ro.
7	Tarczyńsk	Kaszewiak Ign	Żona ciężko chora, dz. dr. 4.
24	Czerniako	Paczyński Mi.	Żona chora, dz. dr. 7-ro.
3	Sowia	Buchwic Oskar	Żona ciężko chora, dz. dr. 6-ro matka stara.
17	Wiosenna	Kubiak Marjan	Mąż w szp. dz. 5-ro chorych.
5	Czynszow.	Kowalewska	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
5	Kamienna	Gajewska Julja	Ciężko chora, dz. dr. 6-ro.
13	Bugaj	Fransztad H.	Mąż zmarł ob., dz. dr. 5-ro.
6	Rybaki	Tumulska	Oboje chorzy, dz. dr. 4-ro.
21	Kacza	Rajska Eleon.	Mąż w szp. dzieci drobnych 5.
37	Dzielna	Szmuchroski J	Żona chora, dz. 4-ro chorych.
11	Ostrowska	Finkelsztajn M.	Wdowiec ch., dz. 4, matka st.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Baronowi.—Upraszam po raz drugi o spieszną listowną wiadomość, czy trwasz dalej przy pierwotnych swych zamiarach? 4327

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., o g. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) drzewa sosnowego russkiej trzechszczapowej miary około 230 sążni, od rs. 21 kop. 20 za sążeń.

2) rózg brzozowych fur 490, od rs. 6 kop. 50 za furę.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1557r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2[illegible] listopada 1992 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—.—	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	—.—	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	103.—	—.—
„ „ „ małe	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	102.50	—.—
„ „ „ II	102.50	—.—
„ „ „ III	102.50	—.—
„ „ „ IV	102.—	—.—
„ „ „ V	101.90	—.—
„ „ „ VI	101.90	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	101.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	99.55	—.—
„ „ małe	99.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	241.50	—.—
„ „ „ 1866	219.50	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	103.—	—.—
II „ „ „ 100	105.50	—.—
III „ „ „ 100	—.—	—.—
4% nowa pożyczka	95.25	—.—
Listy wileńskie długotermin.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łodzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)
Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 199[2]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 68[6]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 29[0]
Od Listów likwidacyjnych kop. 181[6]
Od Obligów m. Warszawy 52[5]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 17 listopada 1892 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	635	640
„ „ wyborowa .	—	—	645	650
Żyto wyborowe 232 funt .	—	—	490	505
„ średnie	—	—	480	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	290	325
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycielki, nauczycieli, bony. 3736r

A. Gałeckiej specjalne szkoły kroju, szycia damskiego, Marszałkowska 94, Podwale 10, każda osoba po ukończeniu nauki powinna nabyć książkę podręcznik, aby mieć zasadę i możność szukania pomocy w razie zapomnienia jakiego szczegółu, inaczej nauka nie ma wartości. 35147

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała № 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. Pensjonarki przyjmują się. Filja: Łódź, Zielona 5. 36413

B. nauczyciel szkół rządowych, udziela lekcje historji i geografji. Ulica Śliska № 9, m. № 19. 37417

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 37405

Buchalterji wyucza nauczyciel specjalista Rogulski, autor metody listownej. Erywańska 8. 37285

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrów, guwernantki, bony. Świętokrzyzka 27. Dąbrowska. 37506

Buchalterji wyucza gruntownie, b. wieloletni zastępca Danilewicza, autora buchalterji,—Chmielewski, Bracka 5. 3582r

Drezdeńskiego konserwatorjum uczennica udziela muzyki, (fortepian). Wiadomość: Marszałkowska 83, m. 1. 37914

Konwersacja francuzka i niemiecka. Nowy-Świat 70—11, 2-e piętro, front. 38362

Lekcje śpiewu, muzyki można za obiad. Oferty: Niecała 1, m. 40. 38384

Lekcje rysunku i malowania. Karolina Szmurło. Zielna № 27. Zastać można pomiędzy godziną 2—5. 38164

Lekcje śpiewu życzy udzielać prywatnie nauczycielka śpiewu, zakładu rządowego. Zastać można od 11 zrana do 1-ej po południu. Krucza № 34, m. 14. 37957

Nauczycielka muzyki, z patentem konserwatorjum, udziela lekcyj na swoim fortepianie i za obiad. Wiadomość od 12—2, Wspólna 54, m. 3. 38420

Nauczycielka znająca gruntownie język francuzki, poszukuje lekcyj za obiady. Oferty dla „Jadwigi" przyjmuje kantor Kurjera. 38338

Nauczycielka udziela lekcyj, korepetycyj, specjalnie języka polskiego. Przyjmie miejsce stałe w Warszawie. Wspólna 40, mieszkania 3. 38304

Podług najświeższej mody zastosowane i dopasowane, wyuczam kompletnie kroju, szycia bielizny i krawiecczyzny. Poszukuję miejsca na prowincji. Nauczycielka Karolina Ligęza. Oferty: Izbica, powiat Koło. 38088

Potrzebne lekcje muzyki za egzercytowanie, na pianinie Blüthnera. Ul. Wielka 33—34. 38309

Realista skończony, poszukuje korepetycyj, lekcyj. Nowo-Wielka № 25, stróż wskaże. 38324

Student uniwersytetu, przysposabia do gimnazjum. Długa 31 d, m. 74. 38295

Studenta izraelitę z hebrajskim poszukuję, do przygotowania chłopca do pierwszej klasy, Dzielna 29/6. 38380

Student, niemający żadnej materjalnej pomocy z domu, poszukuje kondycyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać dla „B. Ż." u stróża na Brackiej № 16. 3793r

Schronienie nauczycielek, Królewska 37. Szwajcarka lat średnich, doskonały francuzki, niemiecki, muzyka, wyżej wykształcona, lepszego towarzystwa, lat kilkanaście w jednym domu, szuka posady. 3792r

Student-matematyk, udziela specjalnie lekcyj matematyki, oraz innych przedmiotów, w zakres kursu gimnazjalnego. Złota 46, mieszkania 16. 3796r

Skończywszy gimnazjum poszukuję lekcyj, korepetycyj lub kondycyj, Marszałkowska 139, skład kapeluszy. 37546

Wykształcona nauczycielka, z patentem, uzupełnia edukację panionek. Chmielna 85—7. 38439

Tanio i sumiennie przygotowuję do gimnazjum. Wspólna 13—7. 38410

Zakład froeblowski Jadwigi Chrząszczewskiej przyjmuje dzieci, pół-pensjonarzy, wychowawczynie. Nowy-Świat 21. 33065

Zajęcia jakiegokolwiek poszukuje student znajdujący się w bardzo krytycznem położeniu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Cito." 3794r

Doniesienia osobiste.

Dla E. M. C. list wysłany poste-restante. 38399

E. M. C. ma list od Staemin. 38435

List od F. № 200 poste-restante dla „Niewymagającego." 38434

Poste-restante dla A. B. C. od Złotej Rybki pilne. 38300

Polak, kawaler, w sile wieku, zacnej rodziny, wysoko wykształcony i zasłużony, życząc poślubić szlachetną i dobrze wychowaną osobę, katoliczkę, w wieku od 25 do 35 lat, przeważnie z prowincji, z niewielkim posagiem lub majątkiem ziemskim w Królestwie lub Cesarstwie, prosi o przysłanie kontrpretensyj, obiecując wszelką dyskrecję. Adres: Warszawa poste-restante Wielmożnemu T. Radomirowi 35. 37751

Posady i prace.
a) Poszukiwane.

Anais Bonnenfaut, rodowita paryżanka, pragnie udzielać konwersacji. Wiadomość: ul. Marszałkowska 115, mieszk. 12, od godziny 12—2-ej. 37908

Angielka z Londynu (gruntownie francuski, włoski). 3 Miodowa, oficyna 25. 35921

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych, od 1-ej do 4 godziny. Wspólna № 24, m. 1. 38348

Gospodyni znająca się na kuchni doskonale oraz prasowaniu bielizny męzkiej, poszukuje odpowiedniego miejsca do pojedyńczej osoby od 1-go grudnia. Adres: stacja Sosnowice poste-restante. 36478

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Nowogrodzka № 29, m. 26. 3799r

Gorzelanych wykwalifikowanych, z dobremi rekomendacjami, poleca kantor komisowy kaucjonowany, Nowosenatorska 6. 3771r

Handlowiec prowadzi wieczorami książki, załatwia korespondencję polską, russką, przepisuje. Oferty w Kurjerze „41." 38075

Korespondent znający gruntownie język polski i niemiecki, mniej francuzki; czynny w zawodzie handlowym lat 20, poszukuje posady. Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. 3, w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 3806r

Lokaj poszukuje obowiązku z dobremi i długoletniemi świadectwami. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 53, mieszk. 3. 38314

Młoda osoba, z dobrej rodziny, posiadająca muzykę i francuzki, poszukuje miejsca lektorki lub do towarzystwa na parę godzin dziennie. Adres „Marji Helenie" poste-restante. 38418

Młody człowiek, dotychczas pracujący w kantorze przy ekspedycji kolejowej, szuka pracy. Oferty „Leonowi" przyjmuje kantor Kurjera. 38280

Młody człowiek, kawaler, katolik, z kilkoklasowem wykształceniem, posiadający języki: polski, russki, niemiecki i w części francuski oraz podwójną buchalterję, poszukuje posady pomocnika buchaltera. Oferty adresować: Lublin poste-restante W. D. 36477

Osoba młoda, inteligentna, znająca dobrze rachunki oraz języki polski, russki i francuzki, poszukuje miejsca kasjerki w aptece księgarni lub innym handlowym interesie Złoży kaucji 150 rs. Wiadomość: Foksal № 7 w mleczarni. 38278

Osoba obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domu. Foksal 7, w mleczarni. 38279

Osoba umiejąca szyć bieliznę męzką i damską, znająca krój tejże, poszukuje zajęcia w domach prywatnych w Warszawie lub na wieś. Leszno № 12, m. 1. 38339

Ogrodników z różnemi kwalifikacjami i dobremi rekomendacjami poleca kantor komisowy kaucjonowany, Nowo - Senatorska № 6. 3772r

Paryżanka młoda, bardzo przystojna, brunetka, rozumiejąca po polsku, poszukuje miejsca do zarządu domem i towarzystwa do pojedyńczej osoby. Oferty przesyłać poste-restante Białobrzegi Radomskie, Louise. 36243

Panna znająca dobrze krawiecczyznę, pragnie szyć w domu prywatnym. Żórawia № 17, m. 7. 38432

Poszukuję kilka godzin pracy lub do towarzystwa. Wspólna 77, m. 7A. 38371

Sługa pewna, z doskonałemi świadectwami, potrzebuje lekkiego obowiązku, najchętniej do jednej pani. Wiejska 18—3. 3777r

Urzędnik poważnej instytucji poszukuje zarządu domem, może przedstawić rekomendacje lub hypoteczne poręczenie. Oferty Kurjer pod wyrazem „Poważna". 38287

Za całodzienne utrzymanie! Wdowa inteligentna zajmie się dziećmi, gospodarstwem lub jakąkolwiek pracą. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „Inteligentnej." 38289

500—1,000 rubli gotówką otrzyma, kto młodemu człowiekowi (uniwersyteckie wykształcenie, kaucja), wyrobi odpowiednią posadę w prywatnej lub przemysłowej instytucji. Oferty poste-restante „Okazicielowi kwitu № 38323". 38323

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna zaraz. Kielce, kantor rekomendacyjny E. Milińskiego. 38061

Bona freblówka, znająca szycie, potrzebna. Wiadomość: Leszno 1, u doktora. 38423

Chłopiec 11—14 lat potrzebny do czytania i posługi. Utrzymanie i pensja. Nowy-Świat № 52, m. 18. 38358

Do fabryki krawatów potrzebne są zdolne robotnice, tylko takie, które już przy krawatach pracowały. Tłomackie № 11. 37748

Do biura technicznego poszukuje się buchaltera i korespondenta, obeznanego z tą branżą, władającego językami polskim, russkim i niemieckim. Oferty uprasza się składać pod lit. K. W. 100 w kantorze Kurjera Warsz. 37895

Dom ekspedycyjny Adama Rosen, przy ulicy Zimnej № 5, poszukuje praktykanta. Reflektanci zechcą zgłosić się od godz. 6 do 7-ej po południu. Dobre referencje koniecznie wymagane. 3805r

Do krawatów potrzebne panny podręczne i do nauki. Aleksandrja 18, m. 15. 38390

Ekonom kawaler, młody, energiczny, z dobremi świadectwami i rekomendacją, potrzebny zaraz. Wiadomość: Wspólna № 16, stróż wskaże. 38080

Krawcowa potrzebna. Nowolipie 74, m. 16. Tamże jest drzewo opałowe. 38286

Kopistów-fotografów kilku potrzeba zaraz. Zakład fotograficzny teatrów „Karoli i Troczewski", Krakowskie-Przedmieście 42, 37969

Najtańszy cennik deklaracyjny, piszący ładnie, „Zeru", Szeroki Dunaj 9—21. 38345

Potrzebna jest maszynistka do szycia bielizny. Nowolipie 68, m. 3. 38149

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Łucka 40, m. 11. 38162

Potrzebne panny zupełnie uzdolnione do staników, okryć i krawiec. Marszałkowska 132, m. 4. 38104

Panny podręczne do staników potrzebne.—Hoża № 20, m. 14. 38095

Potrzebny rządca do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Kaucja rs, 500; 2 do 4-ej, Chmielna 68, m. 5. 38301

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Książęca 1, m. 7. 3798r

Potrzebne są zaraz panny zdatne do staników. Elektoralna 7, Nowińska. 38397

Potrzebna panienka przyzwoita do sklepu. Trębacka № 11, Łebkowski. 38425

Potrzebne zdolne podręczne i dziewczynki do nauki. Wspólna 26. 38429

Potrzebne są zdolne staniczarki, podręczna do okryć i maszynistka do magazynu. Włodzimierska № 14. 38367

Potrzebna maszynistka do koszul męzkich. Ulica Freta № 7, m. 14. 38375

Potrzebni są czeladzie blacharscy do robót galanteryjnych, do zakładu blacharskiego E. Aksta, Biała № 8. 38388

Potrzebne podręczne do krawieczyzny i uczennice. Nowy-Świat № 59, Banachowska. 38284

Panny do staników i spódnic zdolne potrzebne. Bracka 20, mieszkania 2. 38288

Potrzebna zaraz sklepowa dobrze obznajmiona z artykułami mydlarskiemi, z kaucją rs. 50, do samodzielnego prowadzenia interesu. Pensja 12 kwartalnie i życie. Wiadomość: Senatorska 3, w sklepie mydlarskim. 38305

Potrzebny francuz lub francuzka do konwersacji. Feldblum, Dzika 5, sklep. 38311

Potrzebny grajek fortepianista na wieczory sobotnie. Nowolipki 32, mieszk. 2. 38315

Potrzebne panny zupełnie zdolne do staników i podręczne. Józefina, ulica Erywańska № 9. 38291

Potrzebna wykończarka do pończoch. Śliska 14, m. 5. 38317

Potrzebna jest zaraz staniczarka kompletnie uzdolniona, znająca krój, za dobrem wynagrodzeniem. Karmelicka 26, mieszkania 1. 38319

Potrzebna panna służąca młoda, skromnych wymagań, umiejąca szyć, reparować, drobne robótki i prasować dobrze bieliznę męzką. Świadectwa konieczne. Wiadomość: ul. Chmielna № 60, do właścicielki, od godziny 12 do 5-ej. 38321

Panny zdolne potrzebne do pracowni Pelagji, Nowy-Świat 21, m. 24. 38333

Potrzebne maszynistka i podręczne do trykotów. Bielańska 21, m. 7. 38334

Poszukuje się robotnicy do fabryki grzebieni, kapsli. Folman et Muller, Chłodna 5. 38346

Pończoszarka maszynistka potrzebna. — Wspólna 54A róg Nowowiejskiej, mieszkania 5. 38349

Potrzeba rządcy z kaucją do domu. Podwale № 524/18. Wiadomość u gospodarza. 38351

Potrzebny jest ogrodnik, obznajmiony dokładnie z prowadzeniem chmielnika. Wiadomość u Kiwerskiego w Bogusławicach, p. Radom. 37670

Potrzebni są uczniowie do nauki snycerskiej. Dobra 5. 38015

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia, chrześcjanina, z domu przyzwoitych rodziców. 37938

Sklepowa potrzebna z kaucją. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 38406

Starsza panna, kompletnie znająca się na robocie, z kilkoletnią praktyką, potrzebna do zarządu pracownią oraz staniczarki i spódniczarki za dobrem wynagrodzeniem, ale zupełnie uzdolnione. Mazowiecka № 2. 37915

Zaraz potrzebna repasserka pończosznicza.—Niecała № 10, mieszk. 15. 37897

Zaraz potrzebna panna wydoskonalona w składaniu krawatów. Aleje Jerozolimskie 49—10, drugie piętro. 38407

Kupno i sprzedaż.

A) Nowy szynel zimowy dla dwunastoletniego filologa do sprzedania. Marszałkowsku 105, m. 7. 38370

Bilard tanio do zprzedania. Oglądać można zrana między 10 a 12-tą przy ulicy Marszałkowskiej № 149. 38350

Bardzo tanio szkatułki żelazne z sekretami, kłódki duże angielskie, maszynki firmowe do plomb. Tłomackie 13, Sikorski. 37628

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 37974

Cygara fabryki „Imperial" wyprzedaje się przy nie mniej 100-sztukowej ilości z ustępstwem rabatu. Nowy-Świat № 36, mieszkania № 9. 35294

Do sprzedania garnitur mebli ze stołem, półfotelikowy, szabowany, kozetka, 2 fotele, 2 krzesła szabowane. Ulica Obożna № 7, u tapicera. 37923

Dwa łóżka z materacami sprężynowemi, stół z blatami i krzesełka do sprzedania. Marszałkowska 50, u stróża, od 4—6-ej. 3754r

Duża kareta wiedeńska, w zupełnie dobrym stanie, mogąca służyć za omnibus hotelowy, jest do sprzedania w zakładzie Opieki Najświętszej Marji Panny przy ulicy Żytniej róg Wroniej № 3/9. 38000

Do sprzedania pies zmyślny i czujny. Widok 13, m. 9. 37948

Do sprzedania tanio urządzenie sklepowe. Wiadomość u stróża, Miodowa 4. 38436

Do sprzedania dwa futra damskie lisy wełną kryte. Aleje Jerozolimsbie 49—10, 2-ie piętro. 38408

Do sprzedania kilka sukien wełnianych używanych na szczupłą osobę. Marszałkowska 88, mieszk. 10. Wiadomość zrana od 10 do 12-ej. 3801

Eleganckie okrycie pluszowe jedwabne, futrem okładane i rotunda czarna wełniana, popielicami podbita, mało używane, do sprzedania. Widok № 7, m. 4. 38365

Fortepian czarny najnowszego fasonu tanio sprzedam. Elektoralna 51, m. 10. 37236

Fortepian Kerntopfa z powodu wyjazdu pozostawiono do sprzedania u fortepianisty Millera, Senatorska 10. Strojenia, reparacje przyjmuję. Ceny niskie. 38421

Futro niedźwiedzie, kołnierz, mufkę tumakową nową, frak sprzedam. Chmielna 62, mieszkania 6. 38389

Fortepian Hofera mało używany, czarny, rs. 350 sprzedam. Wiejska 14, mieszkania 21. 38343

Fortepian do sprzedania. Miodowa № 19, mieszkania 9. 38417

Futro damskie kryte materją jedwabną, podbite lisami, kołnierz, mankiety i mufka prawdziwe bobry kamczackie, do sprzedania za przystępną cenę. Freta № 18, mieszkania 6, od godz. 11 do 4-ej. 38329

Futro męzkie z bobrowym kołnierzem rs. 30. Świętojańska 17—1. 38306

Fortepian do sprzedania. Nowy-Świat 36, m. 22. 38382

Fortepian krótki 6½ oktaw sprzedam. Radna 7, m. 16. 38381

Fortepian Hofera z ostatnich, zupełnie świeży, sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 64—2. 38089

Faeton z fordeklem używany, faetony, wolanciki, bryczki, sanki nowe sprzedaję tanio. Leszno 52. 38065

Jest do sprzedania szafka wystawowa. Ulica Grzybowska № 41, m. 14. 38303

Jest do sprzedania toaleta, zegarek i inne kosztowności. Krakowskie-Przedmieście № 41, m. 4. 38302

Jest do sprzedania faeton elegancki i mocny tanio. Ulica Leszno № 70. Wiadomość na miejscu. 38363

Kartofle smaczne w większej ilości. Chmielna 26, owocarnia. 37831

Kupuję pianina, fortepiany, Królewska 3, Tarnowski. 37993

Kasy ogniotrwałe alarmujące z zegarowym przyrządem, jedynie wyrabia Sikorski. Ceny niskie. Marszałkowska 125. 34412

Koniczyny, seradellę, nasiona kupujemy po najwyższych cenach targowych. L. Mierosławski et C-o, Warszawa, ulica Elektoralna 5. 3749r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3786r

Kredens, stół, krzesła, szafy, komoda, łóżka, toaleta, otomana. Chmielna 62. 38231

Kupię garnitur mebli niedrogich w dobrym stanie. Oferty z ceną przyjmuje kantor Kurjera pod „Niedrogo". 38211

Koń młody, rosły, do zaprzęgu lub pod wierzch. Jerozolimska 74, od 9 do 11-ej, stangret Sankowski. 38354

Lankastrówka mało używana i wyżeł do sprzedania. Nowy-Świat 40, w sklepie mydlarskim. 38292

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 38416

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 37557

Meble czarne, orzechowe, 4 otomany, kozety, sprzedam tanio. Świętokrzyzka № 8.—Trzaska. 38107

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, otomana. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 38111

Meble, garnitury, otomany, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, biurka i inne za bezcen. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, Koperski. 35846

Meble z pięciu pokojów, mało używane, tanio do sprzedania. Krucza 10, rządca domu. 35847

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne, za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszk. 13, w bramie na lewo. 38229

Meble: garnitury, otomany, szafy, kredensy, szeslongi, biurka, komody, półka, lustra i inne niepraktykowanie niskie ceny.—Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 38228

Masło solone i stołowe, sery litewskie.—Chmielna 26, owocarnia. 37832

Maszyna do sprzedania i stół meblowy tanio. Freta № 17, m. 4. 38393

Nowootworzony skład listew na ramy fabryki K. Krystkiewicza, przy ul. Królewskiej № 31, poleca: listwy na ramy rzeźbione, złocone, politurowane, bejcowane, ramy gotowe, gzymsy do firanek gładkie, rzeźbione, złocone, tace dębowe, machoniowe, oprawne w ramki rzeźbione, wieszadła do ręczników i t. p., i t. p. Ceny fabryczne. 37890

Owies wagonami i detalicznie sprzedaje dom handlowy B. Werner et Comp., Królewska 8. 3705r

Owoce świeże na pudy i funty, gatunki wyborowe. Chmielna 26. 37830

Okrycie eleganckie, pluszowe, z pierwszorzędnej pracowni, tanio do nabycia. Adres: Leszno 7, mieszk. 11. 38145

Płaszcz szopowy do sprzedania w dobrym stanie. Wielka № 33, mieszk. 29. 38344

Pianina dobre do sprzedania. Gwarancja pewna. Nowy-Świat № 21, Gruszczyński. 38332

Potrzebny budynek fabryczny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Budynek." 38312

Płaszcz petersburski futrem podszyty, kołnierz i klapy bobrowe do sprzedania. Ulica Orla 7, na dole od frontu. 38391

Płaszcz, garnitur, szabla, surdut formy policyjnej do sprzedania. Nowogrodzka № 29, mieszkania 26. 3800r

Rower używany dobry, kupię. Oferty z ceną kantor Kurjera „Rowerzysta." 38422

Rowery damskie i męzkie Klejera, nowe, eleganckie, obręcze dęte, do sprzedania po 165 i 160 rs. Marszałkowska 120, skład obić. 3802r

Rowery kupuję używane, w dobrym stanie Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. „Rower." 36282

Szafka wystawowa wraz z miejscem do sprzedania. Królewska 27, m. 2. 36571

Szynel-płaszcz nurkowy, kołnierz i mankiety z kamczackich bobrów, mało używany, na wysoki wzrost, kosztował 850, sprzedam za 450 rs. Długa 25, lombard. 38308

Stół jadalny i 12 krzeseł dębowych mało używanych do sprzedania. Widok № 7, mieszkania 4. 38366

Szuba mało używana, aksamitna, do sprzedania. Widok 24, m. 10. 38403

Stolik z czarnego drzewa artystycznie rzeźbiony (własnoręczna robota) do sprzedania. Hoża 7, mieszk. 13. 38398

Tanio otomana i garniturek mebli. Żórawia 26, u tapicera. 38440

Typy ludowe J. F. Piwarskiego, kompleta i pojedyńcze. Wilcza 39, mieszk. 10. 38383

W jednym z zakładów kawiarnianych potrzeba bilardu na spłaty ratami miesięcznemi lub też ażeby ktoś swoim kosztem wstawił i korzyści osiągał. O warunkach: Elektoralna № 43—4. 38419

Wyprzedaż! Zabawki, samowary, dywaniki, szkatułki, biurko kantorowe. Graniczna 16, m. 1. 38046

Interesa handl. i majątk.

Browar do sprzedania. Wiadomość: Beilin, Leszno № 85. 37441

Budowniczy poszukuje administracji domów. Mam kilkadziesiąt tysięcy rubli własnej gwarancji. Łaskawe oferty sub „Budowniczy-administrator" proszę złożyć w kantorze „Kurjera". 38411

Dom sprzedam albo zamienię na większy. Szacunek może być 100,000. Wiadomość: Wspólna 2. Dystrybucja. 38331

Domek drewniany, ulica Stawki, do wydzierżawienia lub sprzedania. Królewska 1—20. 38326

Dom z ogrodem do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Nowolipki № 58, w handlu win; bez pośrednictwa. 38322

Do sprzedania sklep mydlarski z powodu braku zdrowia. Warunki przystępne. Piękna № 44. 38296

Do sprzedania skład wódek w miejscu fabrycznem. Wiadomość Szpitalna 6, sklep galanteryjny. 38376

Do sprzedania sklep z lampami i naftą oraz całem urządzeniem i wyrobami blacharskiemi lub bez wyrobów. Może być użyty na mydlarnię, egzystuje lat 22. Nowy-Świat № 28. 38361

Dom w bliskości Placu św. Aleksandra, z frontem pod budowę, z powodu wyjazdu do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Wspólna 14, u stróża. 37644

Drukarnia i litografja do odstąpienia tanio. Kapitał mały. Pańska 19. 37942

Do sprzedania posesja przy ulicy Wspólnej № 8, od strony placu św. Aleksandra.—Wiadomość u właściciela. 37883

Do sprzedania dom murowany piętrowy z oficyną zdatną na fabrykę, z obszernemi piwnicami; dochód 2,200 rs. Wiadomość u właściciela, Praga, ul. Grochowska № 9. 37630

Do sprzedania folwark trzywłókowy niedaleko Warszawy. Wiadomość: Marszałkowska 83, mieszkania 1, pomiędzy 5—7-mą wieczorem. 35626

Domek z ogrodem i werendami, gruntownie odświeżony, do wynajęcia przy ul. Miodowej № 15. Wiadomość w biurze właściciela domu. 3751r

Filja piekarska do odstąpienia za przystępną cenę. Ulica Ordynacka № 14, sklepu № 6. 38210

Jest kawiarnia do sprzedania. Plac Marjensztadtu № 3. 38328

Jest do sprzedania pralnia w dobrem położeniu. Ul. Grzybowska № 32. 38372

Kupię dom w rodzaju pałacyku. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Pałacyk". 38313

Kawiarnia do sprzedania z garkuchnią. Złota № 24. 38359

Kawiarnia ładnie urządzona z powodu wyjazdu do sprzedania „tanio." Wiadomość w kiosku, Krakowskie-Przedmieście, obok Kopernika. 37841

Mostowe na Pilicy pod Białobrzegami do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1893-go. Wiadomość w zarządzie dóbr Sucha p. Białobrzegi, gub. radomska. 37244

Majątek ziemski Małgorzacin, bez serwitutów, włók 23, w pszennej glebie, jest do sprzedania z powodu zmiany interesów. Gub. siedlecka, powiat włodawski, poczta Wisznice. Wiadomość na miejscu. 37397

Mydlarnię odstąpię na spłatę ratami. Wiadomość: Marszałkowska 59, w dystrybucji. 38285

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Róg Kruczej i Nowogrodzkiej № 13. 38415

Nieruchomość do sprzedania na dobry procent. Punkt dobry. Freta 53, m. 12. 37576

Ogród owocowo-warzywny i cieplarnią w Grochowie, naprzeciwko fabryki świec W-go Hocha, do wydzierżawienia. Wiadomość u rządcy folwarku. 38342

Propinacja w Białobrzegach do wydzierżawienia od 1-go stycznia 1893. Wiadomość w zarządzie dóbr Sucha p. Białobrzegi, gub. radomska. 37245

Poszukuję sumy od 800 do 1,000 rs., w procencie mieszkanie, całodzienne utrzymanie, blisko Warszawy. Gwarancja sumy zapewniona. Nowogrodzka 9, mieszk. 2. 87846

Poczthalterja do odstąpienia w mieście powiatowem w bliskości Warszawy, w cenie około trzech tysięcy rubli. Oferty: kantor Kurjera „Poczthalterja." 38093

Plac na Żytniej do sprzedania, 8,163 łokci kwadr. przestrzeni po rs. 1.50. Nabywcy zechcą zostawić adresy w kantorze Kurjera sub „38392". 38392

Restauracja do sprzedania od 50-iu lat egzystująca, z powodu objęcia bufetu na kolei. Wiadomość: Nowolipki № 55, u właścicielki domu. 38320

Rs. 25,000 potrzeba, pierwsza hypoteka majątek bez służebności, włók do 60-iu, dobrze zagospodarowany, lasu włók 7, łąk włók 7, ziemia przeważnie pszenna. Informacja ulica Wysoka-Smolna № 22, m. 2. 38385

Rs. 30,000 potrzebne na 1-szy numer. Procent umiarkowany na dwie posesje, trzy piętrowe w blizkości ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Twarda № 27, m. 8. 38360

Są do sprzedania magle z powodu pilnego wyjazdu. Dzika 30. 37863

Sklep spożywczy w dobrem miejscu sprzedam zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Ordynacka № 10, w sklepie wiktuałów. 38103

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Senatorska № 3. 38031

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z zimowemi zapasami 200 rs.—Ulica Twarda № 50. 38356

Sklep spożywczy w dobrym punkcie, sprzedam tanio, z powodu wyjazdu. Wiadomość Złota № 53, mieszk. 14. Tamże szuba tanio do sprzedania. 38357

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu nagłego interesu za bezcen! Solec 54. 38298

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Nowe-Miasto № 21. 38379

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ulica Nowolipie № 18. 38377

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna № 13. 38374

Sklep spożywczy do sprzedania. Za rogatką Jerozolimską № 3. 38369

Sklep spożywczy sprzedam niedrogo z powodu samotności. Chłodna № 34. 38368

Sklep mydlarski sprzedam tanio. Chmielna 29. 38430

Sprzedam sklep spożywczy za rs. 130, targ dzienny 12 rs., mieszkanie tanie i wygodne ze zlewem, wodociągiem. O tym sklepie można się dowiedzieć: Grzybowska № 62, m. 7. 38404

Skład węgla w zaludnionej dzielnicy, bardzo korzystny, zaraz tanio do odstąpienia. Wiadomość: Świętojańska 6, w dystrybucji. 38400

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, targ można sprawdzić. Nowowiejska 24. 38395

Sklep egzystujący lat 16 do sprzedania. Wiadomość Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 3803r

Tanio sprzedam sklep kolonjalny z wyrobioną klijentelą, z powodu otrzymania posady. Marszałkowska № 130, skład herbaty. 38414

Z gospodami jest skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie z powodu otrzymania posady. Ulica Książęca № 9. 38373

Z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjny, galanterji i materjałów piśmiennych. Chmielna № 38, przy Marszałkowskiej. 38335

Sklepik sprzedam jaknajtaniej z powodu wypadku. Elektoralna № 49. 38438

25 lat egzystujący magazyn mebli z zakładem tapicerskim i stolarskim, z wyrobioną klijentelą, w mieście gubernjalnem, jest do sprzedania od Nowego Roku. Wiadomość u W-go Bohdanowicza, w hotelu Drezdeńskim. 37659

200 rubli potrzeba na trzy miesiące, gwarancja zupełna. Oferty sub „Gwarancja" przyjmuje Kurjer. 38282

1,000 do 2,000 rs. kaucji. Od 1-go stycznia lub 1-go marca r. p., posady rządcy lub administracji poszukuje młody praktyczny rolnik-hodowca, na pensję lub procent od dochodu i ordynarją, 14 lat praktyki gospodarskiej, ze świadectwami. Oferty z Królestwa i Cesarstwa z dokładną informacją i warunkami przyjmuje. Warecka № 10, m. 4.—W-na Górska. 38336

4,000 rs. potrzeba na 1-szy № hypoteki za rogatką wolską, przy ul. Górczewskiej № 23. 38325

11,000 łokci placu dziedzicznego sprzedam. Tamka 16. 37664

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3785r

Dla przyjezdnego potrzebny mały pokoik, zaraz lub od 1 grudnia, z osobnem wejściem, bez mebli, za 5 rs., Krak.-Przedm., Nowy-Świat, lub okolice tychże ulic. Oferty dla „Przyjezdnego" przyjmuje Kurjer. 38353

Do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, śpiżarka, wygódka, wodociąg, zlew. Lipowa 5, blizko Obożnej. 3804r

Do wynajęcia od 1—8 grudnia r. b. 1 pokój o 3-ch oknach, przed., kuchnia, zlew, wodociąg, na 3-m piętrze za rs. 12.50 miesięcz. Róg Dobrej i Tamki, wiadomość u stróża. 38330

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, opał, usługa, samowar. Niecała 12, u stróża. 38294

Do wynajęcia na składy puste place na Lesznie № 697 i 698. Oferty sub „38396" przyjmuje kantor Kurjera. 38396

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go dwa ładne pokoje umeblowane. Ogrodowa 17, mieszkania 4. 38402

Dwa pokoje umeblowane, obsługa. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro, mieszkania 13. 38409

Do wynajęcia elegancko umeblowane trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, (front pierwsze piętro). Oferty składać w kantorze Kurjera pod S. A. 38217

Domek z ogrodem i werendami, gruntownie odświeżony, do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15. Wiadomość w biurze właściciela domu. 3752r

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, przedpokój, schowanko. Marszałkowska № 83. 37913

Dwa lub trzy pokoje umeblowane elegancko do wynajęcia. Hoża 18, m. 3. 37813

Do wynajęcia od 1 stycznia 1893 r. sklep o jednej wystawie, 4 pokoje, pasaż, kuchnia, dwie piwnice. Nowy-Świat № 36, wiadomość u właściciela. 37398

Do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu elegancki lokal 6 pokoi z wygodami I-sze piętro od frontu. Widok 23, drugi dom od Marszałkowskiej. 37061

Kuchnia osobna z wodociągiem, bez opału, do oddania za usługę. Wiejska 14, mieszkania 7. 37855

Nowy-Świat 24, obok ulicy Foksal, znany od lat kilkudziesięciu obszerny lokal restauracyjny, oraz 4 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 8 stycznia 1893. Wiadomość w miejscu u rządcy. 38412

Od 1-go stycznia 1893 roku jest do wynajęcia sklep mydlarski, 4 pokoje i kuchnia i skład przy ul. Długiej № 48, dawniej dom Saengera. Wiadomość na miejscu. 37623

Osoba pracująca poszukuje pokoiku od Nowego Roku, od 5 do 6-u rs., 1-e lub 2-e piętro, osobne porządne wejście. Oferty w Kurjerze pod B. E. do 3 grudnia. 38347

Od 1-go grudnia lub stycznia potrzeba 4 do 7-u pokojów, za 350 do 600 rs. Oferty w kantorze Kurjera „600." 38299

Przyzwoity młody człowiek poszukuje pokoju przy familji, z osobnem wejściem, może być z obiadami, w okolicy placu Teatralnego. Oferty pod literami H. F. do Kurjera Warsz, 38341

Pokój z alkową, oddzielnym przedpokojem, usługą, samowarem do wynajęcia. Warecka 10, mieszkania 22. 38144

Pokój z kuchnią potrzebny zaraz. Właściciele domów lub życzący odnająć, zechcą złożyć piśmienne oferty w kantorze Kurjera dla „W. 100." 38212

Pokój frontowy, od pl. Bankowego, elegancko umeblowany, z oddzielnem wejściem, na 1-m piętrze. Żabia 12, m. 4. Tamże futro męzkie elki do sprzedania, od 2—5. 38337

Pokój słoneczny, frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar do wynajęcia. Wspólna 40, m. 6. 38290

Potrzebny od grudnia pokoik tani, suchy dla kobiety. Oferty przyjmuje Kurjer „Wanda." 38405

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Potrzebne jest mieszkanie od 1 grudnia do 1 kwietnia, złożone z 4-ch lub 5-u pokoi umeblowanych lub nie, w okolicach ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość: Marszałkowska 122, drugie piętro. 37877

Szynk egzystuje 16 lat, do wynajęcia od stycznia 1893 roku. Ulica róg Siennej i Wielkiej № 8. 37871

Salonik frontowy. Żórawia 41, m. 7, przy Marszałkowskiej. 38401

Umeblowane 2 duże pokoje, frontowe o 2-ch oknach każdy, z fortepianem lub bez, z samowarem i usługą, do odnajęcia w każdym czasie. Świętokrzyzka № 35, m. 6. 38293

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia 5 pokoi słonecznych, z wszelkiemi wygodami, od 1 grudnia, cena 150 rs. kwartalnie. Złota 14, 1-e piętro, m. 11. 38060

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia na 3-m piętrze, w każdym czasie 5 pokoi, osobny dla służby, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem i zlewem, na dogodnych warunkach. Krucza № 5. 37850

Zaraz do wynajęcia przy ulicy Toplel № 8, suteryny o 7-u oknach, suche, mieszkania różne, stajnie, wozownia, łodownia; potrzebny jest folwark do zamiany na dom, jakoteż za gotówkę sprzedam. 38427

Doniesienia rozmaite.

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów,. Orla 6, mieszkania 32. 30726

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 24683

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej, pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 37966

„Aiquille," Podwale 18, wprost Kapitulnej, (stacja tramwajowa). Sklep nowo-otworzony poleca przybory do maszyn do szycia. Dokonyws naprawy maszyn do szycia. Oczyszcza i reguluje takież maszyny na mieście. Podejmuje się konserwacji maszyn po prowincjach i fabrykach. Wykonywa szybko, dokładnie, tanio. 3766r

A) Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby i dżetowe, wszelkie wyszycia złotem, dżetąm, cekinami i t. p. w pracowni B. Jezierskiej, Aleja Jerozolimska 13, w ogrodzie. 38364

Do roboty rotundy, salopy, suknie przyjmuje pracownia Natalie. Hoża № 5, mieszkania 29. 37372

Dziewczynka ośmio-letnia jest do oddania na wychowanie. Nowy-Świat № 47, mieszkania 5. 38426

Exsiccator—środek do niszczenia grzybka drzewnego i osuszania wilgoci. Za dowód pożyteczności pięć medali, dwa dyplomy, herb. Broszurka bezpłatnie. — Ritter, Marszałkowska 117. 34067

Ekwipaże wykwintne wynajmuje najtanie „Luksus", ul. Włodzimierska 6. Telefonn 89. 37136

Elegancko, niedrogo ubiera panów magazyn ubiorów męzkich Chmurczyńskiego, Marszałkowska 99. 35950

Fotograf wyucza fotografowania. Chmielna № 19, m. 2. 38316

Gorsety, fasony paryzkie, ceny przystępne, „Au bon travail," Nowy-Świat 25—4. Przyjmuję uczennice do kroju. 36798

Karety wynajmuję najtaniej. Ul. Chmielna № 12. 35716

Kosze do podróży, kosze do kwiatów; żardinierki, etażerki, wózki, welocypedy, koniki. Królewska, róg Krakowskiego - Przedmieścia. 35250

Ktoby chciał przyjąć od 1 grudnia ociemniałego na całkowite utrzymanie, za skromnem wynagrodzeniem, w mieście lub bliższej okolicy, zechce złożyć dokładną ofertę w kantorze Kurjera pod A. M. 38126

Kapturków dziecinnych, włóczkowych potrzebuje do Magazynu „Manufaktura Krajowa." Niecała 12. 38378

Lekcje haftu zbiorowe rs. 3 miesięcznie. Nowy-Świat 37, m. 3. 38087

Lekcje tańca w prywatnym domu, brakuje kilku par. Wiadomość od 4—6, Widok 22, mieszkania 6. 38022

Najmodniejsze kapotki, czapeczki, mufeczki fantazyjne, kapturki, wykonywam prędko i gustownie, także wyuczam strojów niedrogo. Przefasonowanie kapelusza filcowego kop. 40. Nowy-Świat 24. 38428

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany, szeslongi. 37317

Płyty gumowe, oraz kompozycji azbestu, grafitu i gumy, rury, (kiszki) gumowe do sikawek, wina, piwa, nafty, pary, gazu. Kauczuk surowy, wszelkie wyroby gumowe poleca skład fabryczny Wodniakowskiego, Marszałkowska 148. Towar wyborowy, ceny znacznie niższe niż w innych składach. 38252

Przyjmuję suknie do roboty od rs. 3, uczę kroju metodą francuzką i kraję staniki z dopasowaniem po 50 kop. Potrzebna panienka do nauki. Pracownia Ł. M. Wielka № 49, mieszkania 12. 38318

Przyjmuje suknie od 2 rs. Tamże zdolna modniarka poszukuje pracy. Daniłowiczowska 6—24. 38283

Pies, pudel biały zaginął. Za odprowadzenie do właściciela: Bielańska 3, m. 47, będzie wydane wynagrodzenie. 38433

Pracownia artystyczno-rękodzielnicza Ludwiki Strońskiej, Grzybowska 29. Przyjmują się obstalunki na malowanie i haftowanie gobelin, na wszelkie roboty damskie, tak ręczne jak i maszynowe, na hafty meblowe w najrozmaitszym stylu, oraz na bieliznę podług modeli paryzkich. Uprasza się o wczesne obstalunki przedświąteczne. Ceny bardzo przystępne. Potrzebne panny uzdolnione do różnych ręcznych robót. 86578

„Reperator" niezawodny środek do wywabiania wszelkich plam. sprzedaje się hurtowo i detalicznie w składzie aptecznym Konarzewskiego i S-ki, Bracka 22. 38394

Skrajanie, odpasowanie i zeszycie stanika kop. 60. Chmielna 12, m. 6. 38355

Strojenia fortepianów, pianin oraz reparacje. Wiadomość: Marszałkowska 104, w dystrybucji. 38418

Szkielety druciane pod abażury gotowe i na obstalunek. Pańska 66, m. 65. 38424

Tanio przyjmuję szycie sukienek, ubranek i bielizny dziecinnej. Wielka 33, oficyna, drugie piętro, m. 34. 38310

Tanio! elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia. fasony najmodniejsze. „Wauda." Bracka 5—25. 38340

W niedzielę zaginął kolczyk, gwiazdka z granatków. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie za nagrodą. Kanonja № 8, mieszkania 3. 38297

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 37575

„Westa". Proszek mineralno-chemiczny jedyny do czyszczenia wszelkich wyrobów metalowych. Nadaje blask nowości i zapobiega rdzewieniu, $\frac{1}{2}$ funta 15 kop., $\frac{1}{4}$ funta 8 kop.; handlującym rabat. Skład główny: Warszawa, Królewska 39, kantor dezynfekcji. 35316

Zajmuję się po domach hydropatycznemi wycieraniami i t. d., jako dobrze obeznany w kąpielach hydropatycznych. Wiadomość w sklepie Żurawia № 7. 36763

3 Trębacka! Kupuję i sprzedaję używaną garderobę damską. Płacę gotówką. 38096

10 rs. nagrody, za odprowadzenie psa czarnego, podpalanego wyżła. Nowe-Miasto № 13. 38216

***) Staniki** trykotowe, najświeższych zagranicznych fasonów, wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Żakiety** dla dam i dzieci. Ceny nizkie. Niecała 12.

***) Ubranka** dziecinne tanio. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Szale**, chustki ciepłe od 90 kop. A. Brochocki Niecała 12.

***) Aksamitki** czarne, kolorowe, Szkockie. Ceny bardzo nizkie. Niecała 12.

***) Wstążki** we wszystkich kolorach i szerokościach. Niecała 12.

***) Woalki** od 15 kop. i droższych wybór wielki. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie sukni, koronek. „Manufaktura Krajowa." A. Brochocki. Niecała 12.

***) Kamasze** wełniane damskie. „Manufaktura Krajowa." Niecała 12.

***) Kamizelki** wełniane damskie. „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 38437

*****) Conserwator** włosów (środek niezawodny).—Stanisław Górski, Leszno 4. 38037

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Ноября 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).